

Przemysław Różański

(Wydział Historyczny, Uniwersytet Gdański)

„New York Times” wobec wystąpień antyżydowskich w Polsce w okresie międzywojennym

Antecedencje

Wystąpienia antyżydowskie to pojemne określenie, przez które można rozumieć rozmaite przejawy awersji lub otwartej wrogości czy przemocy wobec przedstawicieli mniejszości żydowskiej w czasach II Rzeczypospolitej. Dlatego przedmiotem niniejszego artykułu uczyniłem tylko najbardziej jaskrawe i, by tak rzec, reprezentatywne dla badanego zagadnienia przypadki fizycznej, kolektywnej przemocy wymierzonej w żydowskich współobywateli Polski, często połączonej z niszczeniem mienia żydowskiego, a nierzadko naruszeniem nietykalności osobistej wyznawców judaizmu i w konsekwencji obrażeniami, a nawet śmiercią ofiar¹.

Lata 1918–1939 nie były pierwszym okresem szczególnego wzmożenia zainteresowania amerykańskiej prasy położeniem Żydów na ziemiach polskich i stosunkami polsko-żydowskimi w ogóle². W latach 1881–1882, 1903–1906 oraz w czasie

¹ Dlatego nie poświęcono w niniejszym tekście uwagi takim przejawom antyżydowskiej przemocy jak pojedyncze werbalne i fizyczne napaści na żydowskich współobywateli, np. w pociągach, na dworcach kolejowych lub na ulicach polskich miast i w wioskach. Na uczelniach ekscesy antyżydowskie nabrały w latach trzydziestych charakteru niemal permanentnego. Jednak antysemityzm w polskich szkołach akademickich stanowi odrębne, szerokie zagadnienie, toteż w artykule jedynie zasygnalizowano ten problem. Nie zatrzymano się także w tekście nad licznymi przypadkami niszczenia mienia, np. wybijania szyb w posesjach należących do Żydów, o ile nie miały one masowego charakteru, oraz innymi przejawami antyżydowskich nastrojów: bojkotem ekonomicznym, ustawodawstwem godzącym w ekonomiczne interesy mniejszości żydowskiej, gettem ławkowym czy *numerus clausus* na uczelniach i w wolnych zawodach. O formach antyżydowskiej przemocy zob. Joanna B. Michlic, *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, tłum. Anna Switzer (Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2015), 156. O różnych przejawach antyżydowskiej aktywności w drugiej połowie lat trzydziestych zob. Joanna Żyndul, „Cele akcji antyżydowskiej w Polsce w latach 1935–1937”, *Kwartalnik Historii Żydów* 1 (1992): 53–63.

² Przez amerykańską prasę rozumiem tytuły adresowane do ogółu Amerykanów, a nie wybranej grupy etnicznej, narodowej czy religijnej. Łatwo się domyślić, że prasa amerykańsko-żydowska

pierwszej wojny światowej przez Imperium Rosyjskie przetoczyły się „fale pogromów” antyżydowskich. Kolejna taka „fala” przypada na lata 1918–1921, a więc okres objęty cezurami niniejszego tekstu³. Do większości wspomnianych aktów przemocy doszło na terytorium Ukrainy i południowej Rosji, jednak również na ziemiach etnicznie polskich odnotowano zwiększoną liczbę antyżydowskich ekscesów. Wyjąwszy ostatni z wymienionych okresów, uwaga amerykańskiej opinii publicznej koncentrowała się przeważnie na Rosji, także dlatego, że państwo polskie nie istniało. Po jego odbudowie prasa (oraz dyplomacja amerykańska) kierowały swą uwagę bezpośrednio na Polskę, rozróżniając wydarzenia w tym kraju od wydarzeń w Rosji lub na Ukrainie.

W 1882 r. poseł USA w Sankt Petersburgu, Wickham Hoffman, polecił amerykańskiemu konsulowi w Warszawie, Josephowi Rawiczowi, przygotowanie raportu na temat zamieszek antyżydowskich, do których doszło od 25 do 27 grudnia w Warszawie⁴. Konsul był przekonany, że wydarzenia w historycznej stolicy Polski były częścią konfliktów „przekazanych z głównego źródła”⁵, czyli – jak wynika z jego

wykazywała większe zainteresowanie losem wyznawców judaizmu na ziemiach polskich aniżeli pisma *stricte* amerykańskie.

³ O „wave of pogroms” w latach 1903–1906 pisze Vladimir Levin, „Preventing pogroms: Patterns in Jewish Politics in Early Twentieth-Century Russia”, w *Anti-Jewish Violence: Rethinking the Pogrom in East European History*, ed. Jonathan Dekel-Chen *et al.* (Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press, 2011), 95. Michael I. Aronson, *Troubled Waters: Origins of the 1881 Anti-Jewish Pogroms in Russia* (Pittsburgh: University of Pittsburgh Press, 1990), 4 – pisze o pogromach w latach 1881–1884, 1903–1906 oraz 1918–1921, zatem pierwszą „falę pogromów” (choć w tym wypadku nie użył tego sformułowania) rozciąga w czasie aż do 1884. Jednak w samym 1881 doszło według Aronsona do „several waves of anti-Jewish pogroms” (*ibidem*, 61). John D. Klier wyróżnia „three great waves of anti-Jewish rioting” w Imperium Rosyjskim: w latach 1881–1882, 1903–1906, 1919–1921 – zob. *idem*, *The pogrom paradigm in Russian history*, w „Pogroms: Anti-Jewish Violence in Modern Russian History”, eds. John D. Klier i Shlomo Lambroza (Cambridge: Cambridge University Press, 2004), 13. Eric Lohr – „1915 and the War Pogrom Paradigm in the Russian Empire”, w *Anti-Jewish Violence*, 41 – przemoc wobec Żydów w 1915 wyodrębnia jako „one of the most significant pogrom waves in Russian history”.

⁴ Na temat pogromu w Warszawie zob. Alina Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897): Postawy, konflikty, stereotypy* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989), 268–278; Artur Markowski, „Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland”, *Polin* 27 (2015): 227–228, 234–235, 236, 240, 242, 246; Antony Polonsky, *The Jews in Poland and Russia*, vol. 2, *1881 to 1914* (Portland–Oregon: The Littman Library of Jewish Civilization, 2010), 87–88; Theodore R. Weeks, *From Assimilation to Antisemitism: The 'Jewish Question' in Poland, 1850–1914* (DeKalb: Northern Illinois University Press, 2005), 79–80; John D. Klier, *Russians, Jews and the Pogroms of 1881–1882* (Cambridge: Cambridge University Press, 2013), 43–44.

⁵ „It is certain they did not spring out on this soil, but were conveyed here from the main source” – zob. Rawicz do Hoffmana, A brief account of the last riots at Warsaw, 1 II 1882, w *United States Department of State, Index to the executive documents of the House of Representatives for the second session of the forty-seventh Congress, 1882–'83* (Washington: Government Printing Office, 1883), 446–447. Streszczenie relacji Rawicza – zob. Cyrus Adler i Aaron M. Margalith, *With Firmness in the Right. American Diplomatic Action Affecting Jews, 1840–1945* (New York: American Jewish Committee, 1946), 208–209.

relacji – z głębi Imperium Rosyjskiego, w którym już w 1881 r. doszło do antyżydowskich rozruchów⁶. Rawicz, którego Hoffman scharakteryzował jako „bankiera oraz inteligentnego i doświadczonego dżentelmena”⁷, dwukrotnie w swojej relacji podkreślił pozytywną rolę Kościoła katolickiego w okresie poprzedzającym warszawski pogrom. W obliczu rosnącej antypatii chrześcijan wobec Żydów, księży, w relacji amerykańskiego konsula, starali się „zapobiec złu” (*avert the evil*), wykorzystując w tym celu przede wszystkim ambony⁸. W rezultacie, zdaniem konsula, tylko mniejszość obywateli spośród najniższych warstw społecznych uczestniczyła w rozruchach. Byli to najczęściej bezrobotni i młodzież terminująca w warsztatach rzemieślniczych⁹. Rawicz odniósł się także w analizowanym sprawozdaniu do „przesadzonych” (*exaggeration*) doniesień „New York Timesa” i „innych zagranicznych gazet” na temat warszawskich rozruchów. Zrzucił to na karb „żydowskiej propagandy”¹⁰, która w ten sposób dążyła do wzbudzenia współczucia opinii publicznej, w celu zdobycia jak największych sum w ramach zbiórki prowadzonej na rzecz poszkodowanych w pogromie.

W następnym roku doszło w Królestwie jedynie do pomniejszych antyżydowskich „incydentów”¹¹, mimo to poseł Stanów Zjednoczonych w Petersburgu w latach 1882–1884, William Henry Hunt, w piśmie dla Departamentu Stanu opisał degradację materialną warszawskich Żydów i nieprzyjazny do nich stosunek Polaków¹².

Ślady tych wydarzeń można odnaleźć w „New York Timesie” z 4 stycznia 1882 r., w którym w krótkiej korespondencji z Londynu, zamieszczonej w stałej rubryce pod

⁶ Według Rawicza już w kwietniu 1881 r. na ulicach Warszawy i w innych miastach Królestwa pojawiły się druki podżegające przeciwko Żydom, o czym wcześniej – zdaniem konsula – „nigdy nie słyszano” („similar tendencies were never heard”). „Proklamacje” pojawiły się – informował Rawicz – po antysemickich rozruchach „w Rosji”: w Kijowie, Odessie i Charkowie. Ponadto „liderami” rozruchów były osoby nieznane, co sugerowało inspirację z zewnątrz – zob. Rawicz do Hoffmana: *A brief account of the last riots at Warsaw*, 1 II 1882, 446. W ocenie piszącego te słowa za związkiem między wydarzeniami w Warszawie a rozruchami na Ukrainie i w Odessie przemawia fakt przynależności Królestwa Polskiego do Imperium Rosyjskiego. Łatwiej w tej sytuacji o przenikanie pewnych tendencji z kierunku wschodniego aniżeli zachodniego (także Niemcy stały się widownią antyżydowskich ekscesów). Jednak historycy nie potwierdzają bezpośredniego związku między pogromami w zachodnich i południowych guberniach Cesarstwa a wydarzeniami w Warszawie w grudniu 1881 – zob. Markowski, „Anti-Jewish Pogroms”, 228.

⁷ „Mr. Rawicz is a banker, and a gentleman of intelligence and experience” – Hoffman do Frelinghuysena, 14 II 1882, w *United States Department of State, Index to the executive documents*, 446.

⁸ Administrator archidiecezji warszawskiej Antoni Sotkiewicz wystosował list pasterski przestrzegający wiernych przed dawaniem posłuchu antyżydowskiej agitacji – zob. Cała, *Asymilacja Żydów*, 270.

⁹ Rawicz do Hoffmana: *A brief account of the last riots at Warsaw*, 1 II 1882, 446–447.

¹⁰ „Jewish propaganda” – *ibidem*, 447.

¹¹ „incidents” – zob. Klier, *Russians, Jews*, 44. Mapa Królestwa z naniesionymi miejscowościami, w których doszło do wystąpień antyżydowskich w XIX w. zob. Markowski, „Anti-Jewish Pogroms”, 238.

¹² Adler, *With Firmness*, 212.

nagłówkiem *Current Foreign Topics*, poinformowano czytelników pisma o „zbieraniu informacji odnośnie do prześladowań Żydów w Rosji i Polsce”¹³ przez komitet, w którego składzie znaleźli się, między innymi, baron Nathaniel de Rothschild i „panowie” Cohen i Worth. Dużo bardziej wymowny był artykuł opublikowany przez „New York Times” z 28 stycznia pod nagłówkiem *Rosyjsko-żydowskie horrory: rejestr dziewięciu miesięcy rabunku, morderstw i gwałtów*¹⁴. Obszerny tekst był kompilacją z dwóch artykułów wydrukowanych w „London Times” i, jak wynika z nagłówka, stanowił opis antyżydowskiej przemocy w Cesarstwie Rosyjskim po zamordowaniu cara Aleksandra II w marcu 1881 r. Jednak Polskę scharakteryzowano w artykule jako „jedyne jaśniejsze miejsce w całym tym mroku”¹⁵, przez co amerykański dziennik podkreślił lepsze położenie Żydów w Królestwie aniżeli w Rosji. Co więcej, w ocenie analizowanej gazety, w Polsce „Żydzi i Polacy zawsze żyli w przyjaźni”¹⁶, dopóki Rosja nie przyczyniła się do wzmożenia antysemitycznych nastrojów w tym kraju, które „osiągnęły szczyt w warszawskich rozruchach”¹⁷. Opis ten koresponduje z przytoczoną wyżej relacją z rozruchów warszawskich autorstwa Rawicza. Generalnie z artykułu „New York Timesa” wyłaniał się pozytywny obraz Polski i Polaków, inaczej niż z opisu polsko-żydowskich stosunków zawartych w piśmie Hunta.

Również druga „fala pogromów” w latach 1903–1906 nie przeszła bez echa w Stanach Zjednoczonych, przy czym zainteresowanie amerykańskiej prasy, zarówno lokalnej, jak i opiniotwórczej (*prestige papers*) losem wyznawców judaizmu w Cesarstwie Rosyjskim, w tym i w Królestwie Polskim, było jeszcze większe aniżeli w drugiej połowie XIX w. Na przykład pogromowi w Białymstoku z 14 czerwca 1906 r. „New York Times” poświęcił w sumie, w ciągu kilkunastu miesięcy, ponad 100 tekstów¹⁸.

W tym czasie nowojorski dziennik był na najlepszej drodze do stania się pismem, które jako jedyne w USA osiągnie status bliski ogólnokrajowemu¹⁹. Gazeta powstała w 1851 r., lecz wzrost jej znaczenia datuje się od 1896 r., w którym kupiona została przez Adolfa S. Ochsa, potomka żydowskich emigrantów

¹³ „collecting information regarding the persecution of the Jews in Russia and Poland” – zob. „Current Foreign Topics”, *New York Times* 4 I 1882, <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9A0CE3D7113CEE3ABC4C53DFB7668389699FDE>, dostęp: 8 III 2016.

¹⁴ „Russian Jewish Horrors: A Nine-months Record of Rapine, Murder, and Outrage”, *New York Times* 28 I 1882, [paginacja niewidoczna], <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9E06EFD6113CEE3ABC4051DFB7668389699FDE>, dostęp: 8 III 2016.

¹⁵ „only bright spot in all this gloom” – *ibidem*.

¹⁶ „Jews and Poles have always lived in amity” – *ibidem*.

¹⁷ „culminated in the Warsaw riots” – *ibidem*.

¹⁸ Artur Markowski, „Pogromy, zajścia, ekscesy. Zbiorowe akty przemocy przeciwko Żydom w Białymstoku pierwszych dekad XX wieku”, *Studia Judaica* 1 (2011): 24 (przypis 4); *idem*, „SSZA i Jewriejskiej pogrom w Bielostokie w 1906 roku: politika i obszczestwiennoje mnenije”, 7, 13–15 (maszynopis).

¹⁹ Według Bartłomieja Golki dziennik ogólnokrajowy oznacza pismo czytane w całym kraju – zob. *idem*, *System medialny Stanów Zjednoczonych* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2004), 144, 145.

z Niemiec. W momencie przejścia „New York Timesa” był on podupadającym i bankrutującym pismem o nakładzie zaledwie 9 tys. egzemplarzy. W 1915 r. nakład dziennika wzrósł do 300 tys.²⁰, a w latach trzydziestych osiągnął średnio około 460 tys. egzemplarzy²¹. Równoległe do nakładu gazety rosło też jej znaczenie jako pisma opiniotwórczego.

Kolejny okres antypolskiej akcji w prasie amerykańskiej w kontekście antyżydowskich wystąpień na ziemiach polskich obejmuje lata Wielkiej Wojny. Inicjatywa wyszła tym razem od duńskiego intelektualisty i krytyka literackiego Geoga Morrisa Brandesa, który w „Politiken” w wydaniach z 25 i 26 października 1914 r. oskarżył Polaków o dokonywanie pogromów Żydów na terytoriach okupowanych przez armie państw centralnych i rosyjską. Teksty te zostały dostrzeżone przez amerykańskich Żydów i przedrukowane w jidyszowym dzienniku „The Day” („Der Tog”) Hermana Bernsteina²². Dnia 29 listopada „New York Times” pod nagłówkiem *Polacy zabijają Żydów*²³ streścił tekst zamieszczony w „The Day” i zacytował fragmenty komentarza Bernsteina. Przyczyną antyżydowskiej przemocy miały być mnożące się pod adresem Żydów oskarżenia o zatrucie studni, wywożenie do Niemiec precjozów: złota i srebra, wreszcie o szpiegowanie na rzecz Rosjan i Austriaków. W komentarzu przedrukowanym przez „New York Times” Bernstein stwierdził, że „naród wszczynający pogromy nie jest godzien wolności”²⁴. Teksty Brandesa i Bernsteina uruchomiły kampanię prasową w USA skierowaną przeciw Polakom i, jednocześnie, w obronie polskich Żydów²⁵. W Kopenhadze mieściło się biuro Organizacji Syjonistycznej, dlatego artykuły Brandesa nie poszły w zapomnienie. Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na dokładniejszą analizę co do zasadności wysuwanych pod adresem Polaków oskarżeń. Dość wspomnieć, że inaczej aniżeli w przypadku wcześniejszych i późniejszych okresów

²⁰ Richard F. Shepard, *The Paper's Papers: A Reporter's Journey Through The Archives of the New York Times* (New York: Times Books-Random House, 1996), 15–44; Golka, *System medialny*, 24–26; *idem*, *Publikatory w Stanach Zjednoczonych* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1973), 32, 38; *idem*, *Prasa w USA* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977), 23, 24, 31, 32; Lyn Gorman, David McLean, *Media i społeczeństwo: Wprowadzenie historyczne* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010), 13.

²¹ Andrzej Mania, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Związku Radzieckiego w latach 1933–1941* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987), 198, 199 (tab. 8).

²² Michalina Petelska, „Działalność Geoga Brandesa w oczach polskich środowisk opiniotwórczych w latach 1885–1914” (praca doktorska, Uniwersytet Gdański, 2013), 229–230; Feliks Młynarski, *Wspomnienia* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), 114–115; Przemysław Różański, *Stany Zjednoczone wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1918–1921* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2007), 45.

²³ „Poles Killing Jews”, *New York Times* 29 XI 1914, [paginacja niewidoczna], <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9F03E5D71738E633A2575AC2A9679D946596D6CF>, dostęp: 14 III 2016.

²⁴ „A people of pogrom-makers is unworthy of freedom” – *ibidem*.

²⁵ Mirosław Frančić, *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912–1918* (Wrocław: Zakad Narodowy im. Ossolińskich, 1983), 98–99.

antyżydowskiej przemocy, historycy zajmujący się stosunkami polsko-żydowskimi uznają, iż większość doniesień prasy zagranicznej na temat pogromów wyznawców judaizmu w Polsce w latach pierwszej wojny światowej to produkt wyobraźni i swoistej psychozy środowisk, które prokurowały tego rodzaju teksty²⁶.

Strach społeczności żydowskiej był jednak w pewnej mierze uzasadniony. W 1915 r. armia rosyjska zmusiła setki tysięcy mieszkańców Królestwa do ewakuacji w głąb Cesarstwa. W istocie były to masowe deportacje, które objęły, obok chrześcijan, także ludność żydowską. Dla wielu wyznawców judaizmu przymusowy exodus był początkiem dramatu, jeśli nie tragedii, bowiem niejednokrotnie trudy tułaczki okazały się ponad siły ewakuantów, którzy zmarli w czasie wędrówki²⁷. Niezależnie od tego ludność żydowska w istocie cierpiała prześladowania, lecz nie ze strony Polaków, a antysemitcko nastrojonych rosyjskich oficerów, zwłaszcza w Galicji i na Bukowinie²⁸. Wyznawcy judaizmu stali się kozłami ofiarnymi, na nich bowiem zrzucono niejednokrotnie odpowiedzialność za niepowodzenia wojenne rosyjskiej armii, oskarżając Żydów o szpiegowanie na rzecz wroga²⁹. Wydaje się zatem, że wszelkie niedogodności, trudy i dramaty wynikające z wojny oraz antyżydowska przemoc ze strony wojsk rosyjskich uderzyły rykoszetem, by tak rzec, w wizerunek Polaków na Zachodzie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

W Polsce Odrodzonej

Odzyskanie niepodległości przez Polskę nie tylko nie powstrzymało antypolskiej kampanii prasowej po drugiej stronie oceanu, ale wręcz ją wzmogło. Do tego stanu rzeczy przyczynił się przebieg walk o wschodnią granicę państwa w latach 1918–1920. Doszło wtedy do pochopnych egzekucji Żydów, oskarżonych przez polską ludność cywilną i wojskowych o sprzyjanie Ukraińcom lub bolszewikom,

²⁶ Dobrym przykładem nierzetelności doniesień na temat stosunków polsko-żydowskich rozpowszechnionych na Zachodzie były informacje o rzekomym pogromie Żydów w Józefowie nad Wisłą, w którym zabitych miało zostać 78 osób. W źródłach nie ma śladu tego wydarzenia, a przecież byłby to największy z pogromów na ziemiach polskich – zob. Konrad Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005), 155.

²⁷ Marek Mądzik, Dariusz Tarasiuk i Mariusz Korzeniowski, *Tułaczy los: uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2007), 20–31; Peter Gatrell, „War, Population Displacement and State Formation in the Russian Borderlands 1914–1924”, w *Homeland's: War, Population and Statehood in Eastern Europe and Russia 1918–1924*, eds. Nick Baron i Peter Gatrell (London: Anthem Press, 2004), 12; Michael R. Marrus, *The Unwanted: Refugees from the First World War Through the Cold War* (Philadelphia: Temple University Press, 2002), 63.

²⁸ Peter Holquist, „The Role of Personality in the First (1914–1915) Russian Occupation of Galicia and Bukovina”, w *Anti-Jewish Violence*, 57–61.

²⁹ *Ibidem*, 55, 57, 60.

a nawet ich czynne wspieranie w wojnach z Zachodnioukraińską Republiką Ludową i sowiecką Rosją. Wszelako do negatywnego obrazu Polski w owym czasie przyczyniły się nie tylko rzeczywiste wypadki nadużyć i przemocy, lecz także fałszywe lub przejawione relacje amerykańskiej prasy, także „New York Timesa”, którego teksty dotyczące stosunków polsko-żydowskich okazały się niejednokrotnie dalekie od obiektywizmu, co wykażą na dalszych stronach niniejszego artykułu.

O pochopnych egzekucjach Żydów przeprowadzonych przez oddziały Wojska Polskiego (WP), na przykład w Pińsku, pisał w 1919 r. w raportach przesyłanych do Departamentu Stanu USA poseł tego państwa przy rządzie polskim – Hugh Gibson³⁰. Jednak generalna konkluzja raportów amerykańskiego dyplomaty była zdecydowanie pozytywna dla Polski. „Jeśli Żyd został skrzywdzony – pisał Gibson – jest to nazywane pogromem. Jeśli Chryścjanin został zaatakowany, nazywa się to zamieszkami na tle żywnościowym”³¹.

Nie mniej przypadki antyżydowskiej przemocy w Polsce i na terenach kontrolowanych przez WP miały miejsce. Do najgłośniejszych tego rodzaju wydarzeń doszło w Kielcach, Lwowie, Pińsku, Lidzie, Wilnie, Kolbuszowej, Częstochowie i Mińsku. Według Henry’ego Morgenthaua – przewodniczącego amerykańskiej misji w Polsce, badającej z ramienia Departamentu Stanu i na zaproszenie strony polskiej stosunki polsko-żydowskie – w różnego rodzaju aktach przemocy od listopada 1918 r. do września 1919 r. zginęło 280 osób narodowości żydowskiej³².

„New York Times” donosił o dramatycznym położeniu polskich Żydów od początku istnienia Polski Odrodzonej. Na drugiej stronie w wydaniu z 15 listopada pod nagłówkiem *Rozpoczęły się antysemityczne zamieszki we Europie Wschodniej* amerykański dziennik poinformował w korespondencji ze Sztokholmu o antyżydowskich rozruchach „w kilku miastach w Zachodniej Galicji i w Polsce”³³.

³⁰ Gibson do Franka Polka, 31 V 1919: „the Polish commander determined upon summary action”; Gibson do Polka, 11 VI 1919: „that action of military authorities was precipitate” – zob. *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1919*, vol. 2 (dalej: FRUS), (Washington: U.S. Government Printing Office, 1934), 754, 762.

³¹ „If a Jew is injured it is called a pogrom. If a Christian is mobbed it is called a food riot” – zob. Gibson do Franka Polka, 2 VI 1919, FRUS, 758. Więcej na temat aktywności Gibsona w związku z napięciami polsko-żydowskimi – zob. Różański, „Hugh Gibson wobec kwestii żydowskiej w Polsce w 1919 roku”, *Przegląd Historyczny* 2 (2004), 233–240; *idem, Stany Zjednoczone*, 161–184; Andrzej Kapiszewski, *Hugh Gibson and a Controversy over Polish-Jewish Relations After World War I: A Documentary History Compiled and Introduced by Andrzej Kapiszewski* (Kraków: Secesja, 1991), 8–9, 16–33.

³² Morgenthau przebywał w Polsce od 13 VII do 13 IX 1919. Według Homera Johnsona i gen. Edgara Jadwina, dwóch pozostałych członków misji Morgenthaua, liczba żydowskich ofiar pogromów nie przekroczyła 300 osób. Raporty: Morgenthaua oraz Johnsona i Jadwina – zob. FRUS, 774–785, 786–800. Raport przetłumaczony na język polski – zob. Marcin Urynowicz, „Raport Henry’ego Morgenthau. Przemoc antyżydowska podczas wojny z Rosją bolszewicką”, *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 11 (2010): 70–82.

³³ „in several towns in Western Galicia and in Poland” – zob. „Anti-Semitic Riots Start in East Europe”, *New York Times* 15 XI 1918: 2. Tekst z elektronicznej bazy ProQuest Historical Newspapers. Jeśli nie zaznaczono inaczej, pozostałe artykuły *NYT* również zaczerpnięto z wymienionego zasobu.

Według dziennika w Siedlcach zabito sześciu Żydów, ponadto w artykule napisano, że organizacje amerykańskich Żydów: Amerykański Komitet Żydowski (American Jewish Committee – AJC) i Syjonistyczna Organizacja Ameryki (Zionist Organization of America – ZOA) wystosowały do prezydenta Woodrowa Wilsona telegram z petycją, w której wezwały amerykańskiego prezydenta do zapobieżenia „masakrom” Żydów w Europie Wschodniej, zwłaszcza w Polsce i Rumunii³⁴.

Zatem od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości amerykańscy Żydzi, występujący w obronie zagrożonych według nich praw ich współwyznawców w Polsce, szukali protekcji w rządzie Stanów Zjednoczonych Ameryki, dążąc tym samym do umiędzynarodowienia problemu stosunków polsko-żydowskich. Zagadnienie to, występujące z przerwami w całym okresie międzywojnia, stanowiło poważne wyzwanie dla polskiej dyplomacji i polskiego rządu. Skupiając się na początkach odzyskanej przez Rzeczpospolitą niepodległości, trzeba podkreślić, że petycja AJC i ZOA nie była jedyną próbą oddziaływania amerykańskich Żydów na prezydenta Wilsona ze szkodą dla interesów Polski. Tylko w listopadzie przywódca AJC, Louis Marshall, przesłał do amerykańskiego przywódcy trzy pisma, w których próbował przekonać adresata do publicznego potępienia pogromów Żydów w Polsce i wywarcia wpływu na polski rząd w kierunku zagwarantowania wyznawcom judaizmu określonych praw i przywilejów, w zamian za poparcie polskich aspiracji politycznych i terytorialnych³⁵.

We wspomnianym telegramie do Wilsona przewodniczący AJC oraz stojący na czele ZOA Julian W. Mack przytoczyli fragment depeszy z Kopenhagi: „[...] w Polsce agitacja pogromowa. W Warszawie Żydzi atakowani na ulicach, sklepy zdemolowane i splądrowane. Zagrożenie pogromami większe niż w 1905 roku”³⁶. Nie trzeba dowodzić, że tego rodzaju teksty budowały fatalny obraz Polski za granicą, w tym wypadku w Stanach Zjednoczonych. W dalszej części korespondencji ze stolicy Szwecji „New York Times” donosił o rzekomej proklamacji głównodowodzącego (Chief Commander) polskiej armii, „Vitaldorskiego”, który „zadenuncjował” Żydów jako przywódców bolszewizmu i, w związku z tym, zażądał

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Chodzi o pisma z 7, 14 i 16 XI 1918. Marshall prosił w nich m.in. o włączenie do polskiej konstytucji zakazu przymusowego wypoczynku w niedziele, prawa gwarantującego swobodę używania innych języków aniżeli oficjalny, czyli polski, wreszcie regulacji gwarantującej Żydom miejsca w organach wybieralnych: administracyjnych, ustawodawczych czy sądowniczych. Warto podkreślić, że na pozór nieszkodliwy dezzyderat swobód językowych w Polsce w razie jego urzeczywistnienia skomplikowałby pracę sądów lub urzędów, podniósłby także koszty ich funkcjonowania z powodu konieczności zatrudnienia tłumaczy. Pisma Marshalla do Wilsona i odpowiedzi na nie – zob. *Louis Marshall: Champion of Liberty. Selected Papers and Addresses*, vol. 2, ed. Charles Reznikoff (Philadelphia: Jewish Publication Society Of America, 1957), 593–598.

³⁶ „[...] in Poland agitation for pogroms. At Warsaw Jews attacked in streets and shops demolished, plundered. Worse pogroms than 1905 dreaded” – zob. „Anti-Semitic Riots Start in East Europe”, *New York Times* 15 XI 1918: 2.

rozstrzelania przedstawicielei lokalnych elit żydowskich, m.in. radnych, dyrektorów szkół i rabinów „w momencie rozpoczęcia bolszewickiej aktywności”³⁷.

Aktywność AJC i ZOA okazała się o tyle skuteczna, że asystent sekretarza stanu, William Phillips, niemal natychmiast po zapoznaniu się z wspomnianym telegramem Marshalla i Macka uznał za konieczne zapytać Ignacego Paderewskiego o opisane w dokumencie wydarzenia. Polski polityk zaprzeczył doniesieniom z Kopenhagi (przedrukowanym w „New York Timesie”³⁸) o „pogromowej agitacji” w Polsce i oznajmił, że w Polsce nie było oficera o nazwisku Vitaldorski³⁸.

Ta fałszywa informacja podana na trzeciej stronie opiniotwórczego dziennika to nie jedyny przykład dezinformacji, bowiem niejednokrotnie gazeta pisała nieprawdę na temat stosunków polsko-żydowskich, w dodatku wzmacniając przekaz relacjami rzekomych naocznych świadków, którzy jednakże na ogół pozostawali anonimowi. Ten retoryczny chwyt – trudno wszak uwierzyć w autentyczność wydarzeń, do których nie doszło – zastosowano w korespondencji Juliana Grande’a z Berna, wydrukowanej pod symptomatycznym nagłówkiem *Masowa masakra Żydów w Polsce*, w wydaniu dziennika z 28 listopada³⁹. Zdaniem autora tekstu, zwyczajowo powołującego się na anonimowego „naocznego świadka”, ekscesy antyżydowskie w Polsce przewyższyły swymi okrucieństwami pogromy w Rosji i rzeź Ormian w Turcji w czasie Wielkiej Wojny. Wszystko dlatego, że Żydzi zażądali politycznej równości – konkludował Grande⁴⁰. Wszystko to przy pasywnej postawie polskich władz lub wręcz popieraniu przez nie pogromów. Dalej czytelnik gazety mógł się dowiedzieć, iż przed rozpoczęciem „masakr” polskie władze rozbroiły „wszystkich żydowskich żołnierzy” (*all Jewish soldiers*), w rezultacie czego Żydzi nie mogli się bronić. Trudno dociec, co oznaczało sformułowanie „żydowscy żołnierze”, ponieważ w WP nie zorganizowano odrębnych formacji złożonych z wyznawców judaizmu. Mogło chodzić o milicję żydowską utworzoną w części Lwowa kontrolowanej od 1 listopada przez Ukraińców. Rozbrojono ją po odbiciu Lwowa z rąk Ukraińców, co wydaje się zrozumiałe. Poza tym w Galicji Zachodniej rzeczywiście w wielu miejscowościach rozbierano oddziały żydowskiej samoobrony lub nie wyrażano zgody na uzbrajanie takowych, często pod pretekstem lub z powodu rzeczywistych obaw o eskalację konfliktu⁴¹. W każdym razie czytelnik otrzymywał nieprawdziwy obraz położenia mniejszości żydowskiej w Polsce, z premedytacją rozbrojonej, co – jak

³⁷ „to be shot moment of beginning Bolshevik activity” – *ibidem*.

³⁸ Pismo Phillipsa do Paderewskiego wraz z załączonym telegramem AJC i ZOA oraz odpowiedź Paderewskiego – zob. Witold Stankiewicz, Andrzej Piber, *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 1 (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973), 541–542, 545–547.

³⁹ Julian Grande, „Wholesale Massacre of Jews in Poland: Slaying and Plundering in Warsaw and Galicia”, *New York Times* 28 XI 1918: 3.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Historycy nie wykluczają, że rozbieranie oddziałów żydowskiej samoobrony było „cichym” przyzwoleniem na napaści na wyznawców judaizmu – zob. Konrad Zieliński, „Uwagi

wynika z kontekstu artykułu – stanowić miało wstęp do zaplanowanej zbrodni. Krzywdzące dla polskich władz i polskiego społeczeństwa było porównanie ekscesów antyżydowskich do ludobójstwa Ormian w 1915 r. Przypomnijmy zatem, że Turcy i Kurdowie wymordowali lub doprowadzili do śmierci ponad milion chrześcijan⁴². Mimo oczywistej nieprawdy zawartej w streszczonym tekście wielu czytelników nowojorskiego dziennika zapewne uwierzyło w podane informacje. Skoro mogło dojść do ludobójstwa Ormian w czasie Wielkiej Wojny, równie dobrze podobna zbrodnia mogło stać się faktem w warunkach konfliktu zbrojnego w Europie Wschodniej – taki mógł być sposób myślenia przeciętnego czytelnika „New York Timesa”, z zastrzeżeniem, że termin „ludobójstwo” narodził się dopiero w czasie drugiej wojny światowej⁴³. Taki nurt myślenia był możliwy tym bardziej, że Europa Wschodnia nie cieszyła się specjalną estymą w oczach Zachodu. Marshall w swojej korespondencji nazwał wschodnich Europejczyków „półcywilizowanymi” (*semi-civilized*)⁴⁴.

Bywało jednak, że amerykański dziennik drukował teksty zaprzeczające pogromom Żydów w Polsce. Stało się tak w wydaniu pisma z 29 listopada pod nagłówkiem *Polacy zaprzeczają pogromom*. Ta anonimowa notatka ukazała się na odległej, dwudziestej stronie gazety, zatem siła jej oddziaływania była mniejsza aniżeli tekstów drukowanych na pierwszych stronach dziennika⁴⁵. Była to relacja ze spotkania przedstawicieli organizacji polonijnych w USA: Wydziału Narodowego i Polskiego Komitetu Narodowego, które odbyło się 28 listopada w nowojorskim hotelu Gotham. Sam fakt spotkania działaczy polonijnych reprezentujących rywalizujące ze sobą organizacje i wydanie przez nich wspólnego oświadczenia był wymowny. Przywódcy Polonii: Jan Franciszek Smulski i Kazimierz Żurawski – pisał „New York Times” – sygnowali dokument, w którym domagali się od rządów USA i pozostałych państw zwycięskiej koalicji wysłania do Polski „specjalnej komisji” w celu zbadania „warunków w tym kraju”⁴⁶. Jednocześnie przedstawiciele Wydziału Narodowego i Komitetu Obrony Narodowej oświadczyli, że informacje o pogromach Żydów w Warszawie były fałszywe. W tej samej notatce „New York Times” poinformował także o oświadczeniu dyrektora Polskiego Biura Informacyjnego w Nowym Jorku – Wacława Górskiego – w którym była mowa o niemieckich

na temat pogromów i zająć antysemitów w Galicji jesienią 1918 roku”, *Rocznik Mielecki X–XI* (2007–2008): 119, 122, 123.

⁴² Ronald G. Suny, wstęp do „*They Can live in the Desert but Nowhere Else*”: *A History of the Armenian Genocide* (Princeton–Oxford: Princeton University Press, 2015), xx–xi.

⁴³ Twórcą terminu był polsko-żydowski prawnik Rafał Lemkin. Po raz pierwszy użył tego określenia w pracy *Axis Rule in Occupied Europe* wydanej w USA w 1944 – zob. Adam Jones, *Genocide: A Comprehensive Introduction* (New York: Routledge, 2010), 8–12.

⁴⁴ Reznikoff, *Louis Marshall*, vol. 2, 561.

⁴⁵ „Poles Deny Pogroms: Assert That Stories of Jewish Massacres Are Meant to Harm Nation”, *New York Times* 29 XI 1918: 20.

⁴⁶ „conditions in that country” – *ibidem*. Więcej o działalności amerykańskiej Polonii w związku z doniesieniami o pogromach Żydów w Polsce – zob. Różański, *Stany Zjednoczone*, 71–73, 91–94.

inspiracjach antypolskiej kampanii po drugiej stronie Atlantyku. W ten sposób Niemcy zamierzały pozbawić Polskę poparcia ze strony zwycięskich mocarstw przed planowaną konferencją pokojową⁴⁷. Co istotne, na ten sam aspekt relacji prasowych na temat pogromów w Polsce zwrócił uwagę Hugh Gibson w piśmie do Franka Polka pełniącego obowiązki sekretarza stanu. Zdaniem amerykańskiego dyplomaty antypolskie doniesienia prasowe prokurowane były przez niemiecką agencję prasową w Kownie, a następnie powielane *via* Berlin w państwach skandynawskich i w zachodniej Europie⁴⁸.

O tym, że „New York Times” niejednokrotnie wprowadzał czytelników w błąd świadczy także notka na temat pogromu Żydów we Lwowie 22 i 23 listopada 1918 r., wydrukowana w wydaniu gazety z 30 listopada. Nagłówek tekstu *1100 Żydów zamordowanych w pogromie lwowskim* przedstawiał nieprawdziwą wiadomość⁴⁹. W rzeczywistości w czasie walk polsko-ukraińskich o miasto zginęło kilkudziesięciu obywateli narodowości żydowskiej. Według zeznań przedstawicieli lwowskiej Organizacji Syjonistycznej, złożonych przed komisją Morgenthaua, żołnierze WP zabili 52 Żydów. Dodajmy, że działacze syjonistyczni bynajmniej nie bagatelizowali omawianego wydarzenia ani tym bardziej nie dążyli do pomniejszenia odpowiedzialności polskich władz wojskowych za tragiczny dla wyznawców judaizmu przebieg walk ulicznych o miasto. Przeciwnie, podkreślali okrucieństwo szeregowych żołnierzy i brak wśród oficerów WP woli przywrócenia dyscypliny w szeregach, a nawet sugerowali zorganizowanie pogromu przez władze wojskowe kierujące operacją odbicia miasta z rąk Ukraińców. W raporcie z działalności amerykańskiej misji w Polsce Morgenthau oszacował liczbę żydowskich ofiar dwudniowej pacyfikacji miasta na 64 osoby. Natomiast historycy często podają liczbę 72 Żydów zabitych w pogromie lwowskim, co jest nieścisłe, ponieważ wymieniona liczba ofiar obejmuje okres od 1 do 23 listopada⁵⁰.

Wszystko to nie zmienia faktu nierzetelności amerykańskiego dziennika, który zamieścił informacje znacznie wyolbrzymiające liczbę żydowskich ofiar walk polsko-ukraińskich o miasto. Skala ma jednak w tym wypadku znaczenie; nie jest rzeczą obojętną, czy zabito kilkadziesiąt czy też ponad tysiąc osób, choćby dlatego, że w ostatnim przypadku liczba ofiar wskazywałaby na działanie z premedytacją lub

⁴⁷ „Poles Deny Pogroms”, *New York Times* 29 XI 1918: 20.

⁴⁸ Gibson do Polka, 2 VI 1919 w Kapiszewski, *Hugh Gibson*, 59.

⁴⁹ „1,100 Jews Murdered in Lemberg Pogroms”, *New York Times* 30 XI 1918: 3.

⁵⁰ Raport Morgenthaua – zob. FRUS, 774–785; Urynowicz, „Raport”, 70–82. Szczegółowa analiza pogromu w Lwowie i liczby ofiar dwudniowych walk – zob. Różański, „Pogrom lwowski 22 listopada 1918 roku w świetle zeznań Organizacji Syjonistycznej złożonych przed komisją Morgenthaua”, *Kwartalnik Historii Żydów* 3 (2004): 356; Carole Fink, *Defending the Rights of Others. The Great Powers, the Jews, and International Minority Protection, 1878–1938* (New York: Cambridge University Press, 2006), 112; William W. Hagen, „The Moral Economy of Popular Violence: The Pogrom in Lwów, November 1918”, w *Antisemitism and its Opponents in Modern Poland*, ed. Robert Blobaum (Ithaca–London: Cornell University Press, 2005), 129.

ciche przyzwolenie dowództwa na akty antysemickiej przemocy. Tymczasem „New York Times” w analizowanym tekście poinformował o paru tysiącach żydowskich ofiar pogromu, powołując się na komunikat biura Żydowskiej Agencji Informacyjnej (Jewish News Agency) w Sztokholmie: „Podłożono bomby pod 600 żydowskich domów – informował dziennik – i parę tysięcy osób zostało zabitych”⁵¹. Z kolei poprzednia informacja o zabiciu tysiąca stu Żydów, pochodziła z Londynu *via* Berlin i Kopenhaga, co potwierdza przypuszczenia Gibsona o niemieckich inspiracjach antypolskiej kampanii prasowej oraz rolę biura Organizacji Syjonistycznej w stolicy Danii. Znamienne, że ani amerykańscy Żydzi, ani „New York Times” nie wysłali do Polski własnych korespondentów prasowych, lecz korzystali z pośrednictwa placówek prasowych w stolicach państw skandynawskich lub zachodnioeuropejskich, które także czerpały informacje z drugiej ręki. Na te źródła powołali się Marshall i Mack, potwierdzając 29 listopada we wspólnym wystąpieniu autentyczność doniesień na temat pogromów w Polsce. W ocenie amerykańskich Żydów były to „miarodajne i nieuprzedzone źródła”⁵² informacji w Kopenhadze, Amsterdamie, Londynie i Hadze. Oświadczenie Marshalla i Macka było także odpowiedzią na wspólne oświadczenie organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych, o którym wspomniano wcześniej.

W pierwszej połowie 1919 r. sytuacja polityczna Polski nadal była daleka od stabilności, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Przede wszystkim trwała wojna polsko-bolszewicka, a granice państwa nie były ustalone. Na wschodnich rubieżach kraju doszło do aktów przemocy wobec Żydów. Najgłośniejsze spośród nich miały miejsce w kwietniu w Pińsku, Lidzie i Wilnie. Podobnie jak w przypadku ekscesów we Lwowie, żołnierze WP po wkroczeniu do wymienionych miast dokonali egzekucji żydowskich mężczyzn – tym razem pod zarzutem wspierania sowieckiej Rosji w wojnie z Polską (w przypadku Lwowa zarzucano milicji żydowskiej czynne wspieranie Ukraińców, mimo ogłoszenia przez żydowską społeczność miasta neutralności).

„New York Times” informował także o mniej znanych antyżydowskich zamieszkach w Polsce, a nawet o wydarzeniach, co do których autentyczności można mieć wątpliwości, ponieważ nie znajdują potwierdzenia w innych źródłach. Na przykład w wydaniu dziennika z 2 kwietnia w krótkiej notce *Pogromy na polskiej granicy* czytelnik mógł znaleźć informacje o antyżydowskich zaburzeniach w Kaliszu, Busku i Wieluniu. Wielu Żydów zostało rannych – informował dziennik – a ich domy i sklepy okradziono i zdewastowano. Co więcej, w opinii dziennika, w czasie ekscesów „milicja” i żołnierze zachowali się pasywnie lub wzięli udział w zamieszkach⁵³.

Z kolei w wydaniu z 14 kwietnia amerykański dziennik wydrukował krótką notatkę o „grabieniu” polskich Żydów przez „bandy złodziei” (*bands of robbers*) i obojętności

⁵¹ „Bombs were thrown on 600 Jewish houses and several thousand persons were killed” – zob. „1,100 Jews Murdered”, *New York Times* 30 XI 1918: 3.

⁵² „authoritative and unprejudiced sources” – *ibidem*.

⁵³ „Pogroms on Polish Border”, *New York Times* 2 IV 1919: 3.

polskiego państwa na opisany proceder⁵⁴. Informacja pochodziła z Żydowskiego Biura Prasowego w Sztokholmie.

W następnym miesiącu antypolskie nastroje w USA, podsycane przez amerykańskich Żydów, eskalowały, co znalazło swoje odzwierciedlenie także w „New York Timesie”, który informował o położeniu wyznawców judaizmu w Polsce oraz o wydarzeniach w Ameryce związanych z omawianym problemem. W wydaniu z 22 maja nowojorski dziennik poinformował czytelników o wielkiej akcji protestacyjnej zorganizowanej przez amerykańskich Żydów z udziałem polityków, m.in. Charlesa Evansa Hughesa⁵⁵. Artykuł ukazał się na pierwszej i drugiej stronie pisma, zatem jego wpływ na opinię publiczną musiał być znaczny⁵⁶. Mityng protestacyjny odbył się 21 maja w wielkiej, widowiskowej hali Madison Square Garden w Nowym Jorku. Na wiecu przemawiał Jacob H. Schiff z AJC, który nalegał, aby odmówić Polsce miejsca w Lidze Narodów i „rodzinie wolnych narodów”, o ile polski rząd nie zapobiegnie pogromom Żydów i nie zapewni im sprawiedliwego traktowania. Na wiecu wezwano także amerykański rząd i rządy państw Sprzymierzonych do zabezpieczenia praw i życia Żydów w Polsce. Według Hughesa dla państw zaangażowanych w ustanowienie pokoju po zakończeniu wojny sposób, w jaki zapewnią one Żydom ochronę i równe prawa w państwach, w których – jak wierzyli uczestnicy wiecu – były one zagrożone, był sprawdzianem ich wiarygodności. Amerykański polityk wyraził oburzenie z powodu rzekomych okrucieństw popełnianych na wyznawcach judaizmu w Polsce; w jego opinii „gwałty” wobec Żydów były „zdradą sprawy”, za którą walczyli Amerykanie na frontach Wielkiej Wojny. Rezolucję wzywającą do pomocy Żydom w Polsce przesłano prezydentowi Wilsonowi i kongresowi Stanów Zjednoczonych. Z analizowanego tekstu wynika, że wiec w Madison Square Garden był zwieńczeniem wcześniejszych demonstracji solidarności z Żydami w Polsce, Galicji i Rumunii. Według dziennika uczestniczyło w nich w sumie kilkaset tysięcy osób⁵⁷.

Naturalnie szacunki „New York Timesa” wyolbrzymały liczbę demonstrantów, była ona jednak na tyle duża, że zwróciła uwagę Departamentu Stanu USA, który w piśmie do Gibsona opisał wiec w Madison Square Garden i jednocześnie polecił posłowi przesłanie do centrali w Waszyngtonie informacji na temat traktowania Żydów przez Polaków i odwrotnie⁵⁸.

⁵⁴ „Jews Plundered in Poland”, *New York Times* 14 IV 1919: 2.

⁵⁵ Charles Evans Hughes (1862–1948) – przed pierwszą wojną światową znany adwokat, gubernator stanu Nowy Jork oraz sędzia Sądu Najwyższego mianowany przez Howarda Tafta. W 1916 ubiegał się o urząd prezydenta USA z ramienia Partii Republikańskiej. W latach 1921–1925 sekretarz stanu w administracji Warrena G. Hardinga i Calvina Coolidge’a. W latach 1928–1930 sędzia Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. W 1930 mianowany przez prezydenta Herberta Clarka Hoovera Chief Justice Sądu Najwyższego. Urząd sprawował do 1941 – zob. <https://history.state.gov/departmenthistory/people/hughes-charles-evans>, dostęp: 24 IV 2016.

⁵⁶ „Call on Nations To Protect Jews: Massacres in Poland Stir Madison Square Garden Meeting to Earnest Protest”, *New York Times* 22 V 1919: 1, 5.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ 23 V 1919, Polk do Gibsona, FRUS, 749.

Polska próbowała bronić się przed opisanymi atakami. Na przykład Paderewski zaprzeczał, jakoby w Polsce doszło do pogromów Żydów w czasie, gdy był premierem. W artykule „New York Timesa” z 3 czerwca 1919 r. streszczono oświadczenie Komitetu Obrony Żydów w Polsce (Committee for Defense of Jews in Poland), pod którego auspicjami odbył się wspomniany wiec protestacyjny w Nowym Jorku. Według Komitetu, którego przewodniczącym był Nathan Straus, Paderewski ukrywał prawdę. Tak zresztą brzmiał nagłówek tekstu⁵⁹. Przypomniano w nim o wielu antyżydowskich ekscesach w Polsce, na przykład egzekucji kilkudziesięciu Żydów w Wilnie, do których doszło po wyzwoleniu miasta przez WP z rąk bolszewików. Dziś nie ulega wątpliwości, że w mieście w dniach od 19–21 kwietnia 1919 r. doszło do aktów przemocy wobec żydowskich współobywateli pod zarzutem ich współpracy z bolszewikami⁶⁰. W dalszej części oświadczenia przytoczonej przez nowojorski dziennik Komitet Obrony Żydów w Polsce wyliczył nazwy miejscowości, w których miało dojść do różnego rodzaju antyżydowskich incydentów lub pogromów w okresie od 29 kwietnia do 12 maja. Niektóre z podanych miejscowości trudno zweryfikować z powodu błędnej pisowni, na przykład: „Zeszow, Stryzan, Zelec i Nebilec” (najprawdopodobniej chodziło o Rzeszów, Strzyżów, Mielec i Niebylec)⁶¹. Tę samą uwagę można odnieść do pogromu w Książu Wilki (Książu Wielkim), do którego miało rzekomo dojść 2 i 3 maja. Natomiast pogrom w Kolbuszowej błędnie datowano na 4 maja 1919 r., zamiast, prawidłowo, na 7 maja⁶².

Dotychczas streszczone teksty miały charakter informacyjny – drukowano je za doniesieniami agencji prasowych lub korespondentów w stolicach państw zachodnioeuropejskich. Tymczasem poglądy redakcji dziennika znajdowały swój wyraz w artykułach redakcyjnych (*editorials*). Sam fakt poświęcenia artykułu redakcyjnego jakiemuś wydarzeniu świadczył o jego znaczeniu w opinii redakcji. Nie inaczej było w przypadku omawianego zagadnienia – „New York Times” w wydaniu z 23 maja 1919 r. dedykował problemowi antyżydowskiej przemocy w Polsce osobny artykuł redakcyjny zatytułowany *Pogromy w Polsce*⁶³. Uciekł się w nim do dość dalekiej analogii, pytając, dlaczego przedstawiciele Wielkiej Trójki na konferencji pokojowej w Paryżu – uznając za stosowne żądanie wyjaśnienia ze strony Włoch w związku z interwencją wojskową tego państwa w Azji

⁵⁹ „Says Paderewski Conceals Truth”, *New York Times* 3 VI 1919, [paginacja niewidoczna] – zob. Archiwum NYT, <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9F04E3DE1F39E13ABC4B53DFB0668382609EDE>, dostęp: 13 II 2016.

⁶⁰ Według Morgenthaua w Wilnie zabito 65 Żydów – zob. FRUS, 774–785. O pogromie w Wilnie zob. Różański, „Wilno, 19–21 kwietnia 1919 roku”, *Kwartalnik Historii Żydów* 1 (2006): 13–34.

⁶¹ „Says Paderewski Conceals Truth”, *New York Times* 3 VI 1919. Dziękuję prof. Konradowi Zielińskiemu za „rozszyfrowanie” nazw miejscowości.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ „Pogroms in Poland”, *New York Times* 23 V 1919, [brak paginacji], <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9C04EFD8163AE03ABC4B51DFB3668382609EDE>, dostęp: 13 II 2016.

Mniejszej – nie mogliby zażądać od polskiego rządu powstrzymania wszelkich prześladowań mniejszości żydowskiej w tym kraju. Polska była wszak „przybranym dzieckiem konferencji pokojowej”⁶⁴ – oznajmił dziennik. „New York Times” nawiązał także do informacji o roli Niemiec w wzniesieniu antypolskiej kampanii na Zachodzie. Pismo nie wykluczyło, że część doniesień prasowych na temat Polski w istocie mogła zostać wyolbrzymiona za sprawą Niemiec, niektóre wydarzenia zaś po prostu „zmyślane”, w celu dyskredytacji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej. Mimo to istniały powody do obaw, że stosunek wielu Polaków do Żydów był nieprzyjazny. Dlatego „New York Times” uważał, że konferencja pokojowa powinna, we współpracy z polskim rządem, „ustalić prawdę i podjąć kroki w celu położenia kresu tym nieludzkim praktykom”⁶⁵.

Rzeczywiście, na konferencji pokojowej podjęto prace mające zabezpieczyć w przyszłości pełnię praw obywatelskich mniejszości żydowskich w Europie Wschodniej. Zwolennikiem rozwiązań systemowych, mających chronić wschodnioeuropejskich Żydów przed dyskryminacją, był prezydent Wilson inspirowany przez amerykańskich Żydów, którzy wysłali własną delegację do Paryża. Przewodził im wspomniany już na stronach niniejszego artykułu Marshall⁶⁶. Niewątpliwie wieści o pogromach Żydów w Polsce i osobiste wpływy Marshalla przekonały Wilsona do pomysłu prawnych gwarancji dla mniejszości żydowskiej w Polsce pod egidą Ligi Narodów. W ten sposób zrodził się pomysł napisania traktatu o ochronie mniejszości narodowych i wyznaniowych. Polskę zmuszono do jego podpisania, co stało się 28 czerwca 1919 r. Amerykańscy Żydzi narzucenie traktatu państwowi Europie Wschodniej uznali za wielki sukces i otwarcie nowego, lepszego rozdziału w życiu społeczności żydowskich tego regionu. Dnia 29 lipca 1919 r. „New York Times” opublikował artykuł, w którym opisano przyjęcie Marshalla i jego współpracowników w Nowym Jorku po powrocie z Paryża⁶⁷. W czasie uroczystego przyjęcia przewodniczący AJC nazwał traktat mniejszościowy Wielką Kartą Swobód (*Magna Charta*), który nadawał Żydom wschodnioeuropejskim prawa, jakimi cieszyli się już od dawna w Stanach Zjednoczonych.

Podpisanie przez Polskę rzezonego traktatu tylko na krótko powstrzymało antypolską działalność środowisk żydowskich w USA. O jednym z jej przejawów ponownie poinformował na swych łamach „New York Times” w wydaniu z 5 września 1919 r. Pod nagłówkiem *Protest przeciw pogromom* czytelnicy gazety mogli się dowiedzieć o zgromadzeniu protestacyjnym paru tysięcy żydowskich weteranów wojennych w Nowym Jorku, którzy wystosowali rezolucję do prezydenta Wilsona, domagając się w niej „blokady tych narodów,

⁶⁴ „The New Poland is a fosterchild of the Peace Conference” – *ibidem*.

⁶⁵ „find out the truth and take measures to end these inhuman practices” – *ibidem*.

⁶⁶ O aktywności Marshalla na konferencji pokojowej w Paryżu – zob. Różański, *Stany Zjednoczone*, 193–238, 251–254; Fink, *Defending*, 148–151, 237–264.

⁶⁷ „Jews Pay Tribute To Their Delegates”, *New York Times* 29 VII 1919, [paginacja niewidoczna], <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9402E7D61638E13ABC4151DFB1668382609EDE>, dostęp: 13 II 2016.

które nie chcą zapewnić ochrony Żydom⁶⁸ oraz zerwania wszelkich stosunków z Polską i Ukrainą, chyba że rządy wymienionych krajów będą chronić życie i mienie niewinnych ludzi.

Antypolskie nastroje w Stanach Zjednoczonych narastały także w 1920 r., zwłaszcza latem, w okresie największego napięcia walk polsko-bolszewickich. Na taki stan rzeczy złożyły się dwa czynniki: negatywny stosunek amerykańskiej administracji do wschodniej polityki Józefa Piłsudskiego oraz różnego rodzaju akty przemocy wobec ludności żydowskiej, które miały miejsce przede wszystkim w czerwcu, lipcu i sierpniu w czasie wycofywania się wojsk polskich na linię Wisły pod naporem Armii Czerwonej. Uaktywniła się zwłaszcza prasa amerykańsko-żydowska, czyli adresowana w pierwszym rządzie do przedstawicieli mniejszości żydowskiej w USA. W skrajnie antypolskich tekstach, w których wręcz odmawiano Polakom prawa do niepodległego bytu, celowały „New York Globe”, „New York American”, „Public Ledger” i tygodnik „Sentinel”⁶⁹. Jednak nie wszystkie doniesienia prasowe w Ameryce były nieprzyjazne Polsce. „New York Times” na początku lipca wydrukował relację z wycofania się oddziałów Wojska Polskiego z Kijowa. Podczas ewakuacji polscy żołnierze mieli, według relacji pisma, zostać ostrzelani przez żydowskich strzelców wyborowych. Mimo to nie doszło w mieście do większych antyżydowskich incydentów⁷⁰. Natomiast w magazynie „New York Times: Book Review and Magazine” datowanym na 18 lipca ukazał się artykuł pod symptomatycznym nagłówkiem *Za pogromy, które nigdy się nie wydarzyły*, w którym autor, powołując się na raporty pośła Gibsona oraz raport Henry’ego Morgenthaua, wezwał do przeproszenia Polaków za oskarżenia o dokonywanie pogromów, w których zginąć miało tysiące wyznawców judaizmu⁷¹. Z kolei w wydaniu z 27 lipca dziennik udostępnił swe łamy polskiemu przedstawicielowi dyplomatycznemu w USA, Kazimierzowi Lubomirskiemu, drukując jego oficjalne oświadczenie w sprawie oskarżeń wysuwanych w amerykańskiej prasie wobec Polaków. Minister zaprzeczył, jakoby

⁶⁸ „blockade against those nations who will not insure protection to the Jews” – zob. „Protest Against Pogroms: Jewish War Veterans Want Poland and Ukraine Blockaded”, *New York Times* 5 IX 1919, [brak paginacji], <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9403E5DE153AE03ABC4D53DFBF668382609EDE>, dostęp: 13 II 2016.

⁶⁹ „More pogroms by Beaten Poles”, *New York Globe* 18 VIII 1920 – zob. Archiwum Akt Nowych (skrót: AAN), Archiwum Paderewskiego (skrót: AP), 774, k. 190; „Evil Days Have Come to Jews in East Poland”, *Public Ledger* 26 VIII 1920 – zob. National Archives and Records Administration (NARA), College Park, Department of State (DS), Roll 15, syg. 860c.4016/209; „Polish Revolt is Near, Says Justice Levy”, *New York American* 12 VIII 1920 – zob. AAN, AP, 774, k. 189; „Boersianer Send an Open Note to Prince Lubomirski”, *New York American* 13 VIII 1920 – zob. AAN, AP, 774, k. 191; „Striking Back at Poland”, *The New York Globe* 20 X 1920 – zob. AAN, AP, 774, k. 204; „An Example of Moderation”, *Sentinel* 23 VII 1920 – zob. AAN, AP, 774, k. 190; S. Griffith, „Tragic Situation of the Jews”, *New York Globe* 1 IX 1920 – wycinek [w:] AAN, AP, 774, k. 192. Na ten temat zob. także: Tadeusz Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1918–1921* (Lublin: Polonia, 1988), 75.

⁷⁰ „The Incident at Kief”, *New York Times* 2 VII 1920 – zob. AAN, AP, 774, k. 192.

⁷¹ „For Pogroms that Never Happened”, *New York Times: Book Review and Magazine* 18 VII 1920 – zob. AAN, AP, 774, k. 192.

WP dokonało pogromów Żydów w trakcie odwrotu przed nacierającą Armią Czerwoną. Jako przykład fałszywych zarzutów przypomniał o oskarżeniach wysuniętych wobec oddziałów polskich pod koniec maja o dokonanie pogromu Żydów w Balcie, która znajdowała się pod okupacją sowiecką. Według Lubomirskiego oskarżenia wobec Polaków prokurowane były przez bolszewików i niemożliwe do weryfikacji, ponieważ mowa w nich była o pogromach na terenach objętych okupacją sowiecką⁷². Wreszcie w wydaniu z 2 sierpnia „New York Times” wydrukował oświadczenie redaktora żydowskiego „The Day”, Morrisa Weinberga, który zadeklarował poparcie dla polskiego rządu pod warunkiem „uczciwego postępowania” (*square deal*) wobec wyznawców judaizmu w Polsce⁷³.

Podpisanie traktatu pokojowego w Rydze w marcu 1921 r. przyniosło względną stabilizację Polski Odrodzonej. Przede wszystkim wygasły walki o wschodnią granicę państwa i tym samym ludność żydowska przestała odczuwać wszelkie niedogodności wynikające z przemarszów wojsk i konfliktu zbrojnego. Ustały akty przemocy wobec przedstawicieli mniejszości żydowskiej, co potwierdza tezę, iż kulminacja represji antyżydowskich w latach 1918–1920 była w pewnej mierze skutkiem ubocznym prowadzonych wojen. Owa względna stabilizacja znajduje odzwierciedlenie w amerykańskiej prasie, która po 1920 r. nie drukowała alarmistycznych tekstów o pogromach wyznawców judaizmu w granicach Polski.

Dopiero antyżydowskie rozruchy studentów we Lwowie 3 czerwca 1929 r. wywołały pewne poruszenie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, zarówno w kręgach dyplomatycznych, jak i w prasie, zwłaszcza amerykańsko-żydowskiej. Ta ostatnia podkreślała energiczną kontrakcję władz polskich: centralnych i lokalnych, które szybko przywróciły spokój w mieście⁷⁴. Również „New York Times” w wydaniu z 12 czerwca wydrukował informację o antyżydowskich zamieszkach zatytułowaną *Antysemitickie rozruchy rozprzestrzeniają się w Polsce*⁷⁵. Dziennik słusznie

⁷² „Jewish Ill Treatment Denied By Lubomirski”, *New York Times* 27 VII 1920, [paginacja niewidoczna], <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9E0DE6DB1E30E633A25754C2A9619C946195D6CF>, dostęp: 24 III 2016.

⁷³ Weinberg nazwał *The Day* „narodowym żydowskim dziennikiem” („the national Jewish daily”) – zob. „The Jews in Poland”, *New York Times* 2 VIII 1920, [paginacja niewidoczna], <http://query.nytimes.com/mem/archive-free/pdf?res=9E00E5D61131E433A25751C0A96E9C946195D6CF>, dostęp: 24 III 2016; „Żydzi w Polsce” – wyciąg z: *New York Times* 2 VIII 1920 – AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (skrót: MSZ), 7964, k. 15.

⁷⁴ W czasie zamieszek zdemolowano żydowskie gimnazjum na ulicy Zygmuntowskiej, biuro dziennika *Chwila*, redakcję jidyszowej *Der Morgen* i dwie synagogi – zob. Antony Polonsky, „A Failed Pogrom: The Demonstration in Lwów, June 1929”, w *The Jews of Poland Between Two World Wars*, eds. Yisrael Gutman *et al.* (Lebanon: University Press of New England, 1991), 109–125; Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1922–1939* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2013), 151–154.

⁷⁵ „Anti-Semitic Riots Spread in Poland”, *New York Times* 12 VI 1929, [paginacja niewidoczna], <http://query.nytimes.com/gst/abstract.html?res=9504E5DE1038E23ABC4A52DFB0668382639EDE#>, dostęp: 26 III 2016.

poinformował, że „poważne antysemityczne rozruchy” nie ograniczyły się tylko do Lwowa, lecz rozprzestrzeniły się na inne ośrodki akademickie, między innymi Warszawę i Poznań. Również te miasta stały się widownią antyżydowskich wystąpień młodzieży akademickiej⁷⁶.

Wydarzenia we Lwowie antycypowały nadejście nowej fali antyżydowskich wystąpień w Polsce, zwłaszcza w środowiskach studenckich powiązanych z endecją. Zjawisko to – czyli gwałtowne protesty przeciw tak zwanej nadreprezentacji wyznawców judaizmu w polskich szkołach akademickich – przybrało na sile w 1931 r., kiedy to w czasie jednej z antyżydowskich studenckich demonstracji zginął student prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Stanisław Waclawski, prawdopodobnie ugodzony kamieniem przez żydowskiego studenta⁷⁷. Niemal dokładnie rok później, w nocy z 26 na 27 listopada 1932 r., po ugodzeniu nożem w czasie bójki przez żydowskiego rzemieślnika, zmarł student weterynarii Jan Grotkowski. Wydarzenie to, podobnie jak wcześniejsza śmierć Waclawskiego, wywołało falę zamieszek w polskich szkołach akademickich⁷⁸. Temat jest znany historykom, ograniczę się zatem do przypomnienia, że burdom na uczelniach towarzyszyły również akty fizycznej przemocy wobec studentów narodowości żydowskiej. Ich powtarzalność i rosnąca skala zintegrowały społeczność amerykańskich Żydów w protestach przeciwko położeniu ich współwyznawców w Polsce. W wydaniu z 1 grudnia 1932 r. „New York Times” wydrukował wspólny protest AJC, Federacji Żydów Polskich w Ameryce (Federation of Polish Jews in America)⁷⁹ i Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego (American Jewish Congress) przeciw fizycznej przemocy, jakiej doznawali ich współwyznawcy we Lwowie, Wilnie, Częstochowie, Krakowie i w innych polskich miastach. W tym samym oświadczeniu reprezentanci opinii żydowskiej w USA zaapelowali do posła Rzeczypospolitej w Waszyngtonie o poproszenie rządu w Warszawie, aby przywrócił spokój na polskich uczelniach i zapewnił bezpieczeństwo polskim Żydom⁸⁰. Jednak te i inne podobne oświadczenia i protesty amerykańskich Żydów nie odniosły rezultatu.

⁷⁶ Róžański, *Amerykańscy Żydzi*, 152–154.

⁷⁷ Stanisław Waclawski, student prawa na USB, zginął 10 XI 1931 – zob. Monika Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939* (Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 1999), 11; Szymon Rudnicki, „From »Numerus Clausus« to »Numerus Nullus«”, *Polin* 2 (1987): 254.

⁷⁸ Michlic, *Obcy*, 178–181.

⁷⁹ Na temat powstania Federacji i jej działalności zob. Andrzej Kapiszewski, „The Federation of Polish Jews in America in Polish-Jewish Relations During the Interwar Years (1924–1939)”, *Polish American Studies* 2 (1999): 47–68.

⁸⁰ „Jews Here Issue Appeal: Urge the Polish Ambassador to Ask His Government To Protect People of Their Race”, *New York Times* 1 XII 1932, [paginacja niewidoczna], <http://query.nytimes.com/gst/abstract.html?res=9B06E3DF1F31E333A25752C0A9649D946394D6CF>, dostęp: 15 II 2016. O proteście w *New York Timesie* pisał Andrzej Kapiszewski, *Conflicts across the Atlantic. Essays on Polish-Jewish Relations during World War I and in the interwar years* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2004), 210.

Tylko w grudniu 1932 r. „New York Times” parokrotnie donosił o dyskryminacji Żydów i antyżydowskich wystąpieniach na polskich uczelniach⁸¹.

Co więcej, w następnych paru latach antyżydowskie nastroje w Polsce eskalowały, a po śmierci Józefa Piłsudskiego, zwłaszcza w latach 1935–1937, przybrały charakter wystąpień, w których zabito kilkunastu obywateli narodowości żydowskiej⁸². Wydarzenia te spotkały się z natychmiastową reakcją prasy w Stanach Zjednoczonych. Poruszenie wywołały starcia uliczne w Przytyku w sąsiedztwie Radomia, do których doszło 9 marca 1936 r.⁸³ Już następnego dnia „New York Times” poinformował swoich czytelników o zajściach pod nagłówkiem *Dwóch Żydów zabitych w rozruchach w Polsce*⁸⁴. Nagłówek trafnie informował o liczbie żydowskich ofiar rozruchów, pominięto w nim wszakże śmierć Polaka. Tym razem, inaczej aniżeli w doniesieniach nowojorskiej gazety w pierwszych latach niepodległości Polski, gdy informacje czerpano ze stolic państw skandynawskich lub z Berlina i Londynu, opis wydarzeń pochodził z warszawskiego biura Żydowskiej Agencji Telegraficznej (Jewish Telegraphic Agency). Według relacji „New York Timesa” oddziałom policji udało się zaprowadzić porządek w mieście dopiero po paru godzinach zamieszek. W celu udzielenia pomocy poszkodowanym w czasie zająć lekarze zorganizowali „stacje ratunkowe”⁸⁵. Z powodu pogromu i obawy powtórzenia zamieszek lokalne władze zakazały organizowania jarmarków w ciągu następnych czterech tygodni. Gazeta przytoczyła także opinię żydowskich kupców, którzy narzekali na brak reakcji starosty radomskiego i policji na „działalność endecji” (*Endek activities*).

Następny tekst poświęcony zajściom w Przytyku ukazał się w wydaniu dziennika z 12 marca. Poinformowano w nim o telegramie Federacji Żydów Polskich

⁸¹ Na przykład: „Anna Bilander, The Jews in Poland”, *New York Times* 27 XII 1932: 12, <http://query.nytimes.com/gst/abstract.html?res=9500EED91F31E333A25754C2A9649D946394D66CF&legacy=true>, dostęp: 15 II 2016; „Policeman in Warsaw Quell Demonstration; Students Demand Dissolution of Jewish Fraternities”, *New York Times* 3 XII 1932, [paginacja niewidoczna], <http://query.nytimes.com/search/sitesearch/#/poland/from19321202to19321227/allresults/2/>, dostęp: 15 II 2016; „34 Held In Warsaw For Anti-Semitic Acts; Students Smash Panes After a Memorial Service; Two Others Are Sent to Jail”, *New York Times* 4 XII 1932: 31, <http://query.nytimes.com/gst/abstract.html?res=9506E0D71131E633A25757C0A9649D946394D66CF&legacy=true>, dostęp: 19 VII 2016.

⁸² Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937* (Warszawa: Fundacja im. K. Kelles-Krauzy, 1994), 54–55 – pisze o 14 ofiarach antyżydowskiej przemocy w latach 1935–1937. Autorka podaje również szacunki Bernarda Kahna, dyrektora Jointu na Europę, który w IV 1936 ocenił liczbę śmiertelnych ofiar pogromów na 75 osób. Bernard Wasserstein, *W przededniu: Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*, tłum. Władysław Jeżewski (Warszawa: Magnum, 2012), 37 – pisze o „co najmniej” 10 śmiertelnych ofiarach pogromów w latach 1935–1936.

⁸³ Na temat zająć przytyckich zob. Adam Penkalla, „The »Przytyk Incidents« of 9 March 1936 From Archival Documents”, *Polin* 5 (1999): 327–359; Piotr Gontarczyk, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 roku* (Biała-Podlaska: Rekonkwista, 2000). Praca ta wywołała polemikę – zob. Żyndul, „If Not a Pogrom, Then What?”, *Polin* 17 (2004): 385–391; Gontarczyk, „Pogrom? The Polish-Jewish Incidents in Przytyk, 9 March 1936”, *Polin* 17 (2004): 392–396.

⁸⁴ „Two Jews Killed in Poland Rioting”, *New York Times* 10 III 1936: 12.

⁸⁵ „emergency stations” – *ibidem*.

w Ameryce, adresowanym do ambasadora Polski w Waszyngtonie, w którym amerykańscy Żydzi oskarżyli władze Przytyka o „konszachty”⁸⁶ z antysemitami odpowiedzialnymi za pogrom. Federacja zażądała ukarania przedstawicieli lokalnych władz, zamieszanych w wydarzenia z 9 marca. Poprosiła także ambasadora o przekazanie protestu władzom w Warszawie. W analizowanym tekście „New York Times” streścił także radiowe przemówienie szefa Federacji Żydów Polskich w Ameryce, Benjamina Wintera, w którym ten oznajmił słuchaczom stacji WMCA, iż „trudności Żydów w Polsce leżą w machinie rządowej, która podatna jest na antysemitką propagandę”⁸⁷.

Również w następnym wydaniu, czyli 13 marca „New York Times” kontynuował cykl tekstów poświęconych wydarzeniom przytyckim. Piórem anonimowego autora pod nagłówkiem *Trzech Żydów uśmierconych w polskich rozruchach*⁸⁸ dziennik streścił wystąpienie senatora Mojżesza Schorra, naczelnego rabina Warszawy, poświęcone antyżydowskim rozruchom w powiecie radomskim. Podtytuł tekstu informował czytelników o „setkach domów i sklepów zniszczonych w Przytyku przez oszalały chłopski motłoch”⁸⁹. W samym zaś tekście była mowa o „istnym pogromie w Przytyku”, co było cytatem z przemówienia Schorra w senacie. Dziennik mylnie ocenił liczbę zabitych podczas rozruchów Żydów na trzy osoby. W rzeczywistości zginęło dwóch wyznawców judaizmu i Polak zastrzelony przez żydowskiego współobywatela⁹⁰. Według oświadczenia Schorra streszczonego przez „New York Times” Przytyk i okolice od dłuższego czasu były areną antyżydowskiej propagandy sprowadzającej się głównie do nawoływania do bojkotu żydowskiego handlu. Jeśli wierzyć relacji amerykańskiego pisma, wskutek wielomiesięcznego bojkotu żydowskiego handlu „został on sparaliżowany”⁹¹. W tej samej relacji streszczono także wystąpienie senatora Wojciecha Rostworowskiego, który wezwał rząd do rozprawy z antysemityzmem. Był to jeszcze czas kontynuacji linii politycznej Marszałka wobec mniejszości żydowskiej przez jego politycznych spadkobierców. Oznaczało to brak akceptacji dla antysemitkiej retoryki i innych przejawów uprzedzeń wobec wyznawców judaizmu. Taka postawa piłsudczyków była zresztą logiczna, bowiem podnoszenie przez obóz narodowy antyżydowskich nastrojów w Polsce było środkiem do uderzenia w rząd oskarżany przez endeków o filosemityzm⁹².

⁸⁶ „collusion” – zob. „Jews Decry Polish Riots”, *New York Times* 12 III 1936: 5.

⁸⁷ „the difficulty for Jews in Poland lies in the administrative machinery of government, which he said is amenable to anti-Semitic propaganda” – *ibidem*.

⁸⁸ „Three Jews Slain in Polish Riots”, *New York Times* 13 III 1936: 17.

⁸⁹ „Hundreds of Homes and Shops in Prtyk [pisownia oryginalna – P.R.] Destroyed by a Frenzied Peasant Mob” – *ibidem*.

⁹⁰ Dopiero po oddaniu przez Żydów strażów w kierunku Polaków zbyt słabe siły policyjne straciły kontrolę nad sytuacją, ponieważ tłum chłopów, przybyły do miasta na doroczny jarmark, rozpoczął systematyczną grabież żydowskiego mienia – zob. Antony Polonsky, „Przytyk Pogrom”, *The Yivo Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, http://www.yivoencyclopedia.org/article.aspx/Przytyk_Pogrom, dostęp: 3 IV 2016.

⁹¹ „has ben paralyzed” – *ibidem*.

⁹² Ostatnim rządem obozu piłsudczykowski-sanacyjnego kontynuującym tolerancyjną wobec Żydów linię Marszałka był gabinet Mariana Zyndrama Kościalkowskiego

Liczbę trzech osób zabitych w rozruchach przytyckich, bez sprecyzowania, kim była trzecia ofiara przemocy, powtórzono w tekście „Polscy Żydzi wzywają do strajku generalnego”, który ukazał się 14 marca⁹³. Jednak większość artykułu poświęcono antysemickim rozruchom w Skrzyniu i Turku „w centralnej Polsce”. Według gazety cała żydowska ludność Skrzynia opuściła miasto po tym, jak „tłum” (*mob*) zaatakował 30 żydowskich rodzin, w wyniku czego dwie osoby zostały poważnie ranne. Natomiast w Turku „motłoch napadł na żydowskie sklepy”⁹⁴. Spokój w mieście przywróciła policja, która aresztowała 20 uczestników rozruchów. W geście protestu żydowskie partie polityczne, między innymi Poale Syjon Lewica i Bund, wezwały do strajku – pisał dziennik.

Do wydarzeń w Przytyku „New York Times” powrócił parę miesięcy później, dokładnie w wydaniu z 1 czerwca w tekście zatytułowanym *56 sądzonych za polskie rozruchy*⁹⁵. Jak wynika z przytoczonego nagłówka, w artykule, będącym radiową depeszą z Warszawy, poinformowano o zbliżającym się w Sądzie Okręgowym w Radomiu procesie oskarżonych w związku z wydarzeniami w Przytyku. Spośród 56 oskarżonych 42 było Polakami, pozostałych 14 Żydami – informował dziennik – dla którego zapowiedź procesu była okazją do opisu zarówno samych wydarzeń z 9 marca 1936 r., jak i ich tła, czyli stosunków polsko-żydowskich w Przytyku⁹⁶. Z artykułu wynika, że miasto było ośrodkiem silnej antyżydowskiej agitacji prowadzonej przez nacjonalistów. W praktyce oznaczało to nawoływanie do bojkotu handlu żydowskiego. Przypomnijmy za dziennikiem, że od próby aresztowania osoby pikietującej żydowski stragan rozpoczęły się zamieszki w Przytyku, a oficjalny akt oskarżenia obejmował także proceder bojkotowania żydowskich kupców⁹⁷. Mimo że w tekście i tym razem wspomniano o „oszałałym motłochu” (*frenzieid mob*), który splądrował żydowskie domy i pobił setki ich właścicieli, anonimowy autor napisał również o strzałach oddanych do chłopów, w rezultacie czego jeden chrześcijanin zmarł.

Inny tekst „New York Timesa”, wydrukowany w wydaniu z 29 czerwca i odnoszący się do stosunków polsko-żydowskich, został poświęcony dorocznej konwencji Federacji Żydów Polskich w Ameryce, która odbyła się 28 czerwca 1936 r. w Asbury Park w stanie Nowy Jork. Na zebraniu amerykańscy Żydzi wywodzący się z ziem polskich oskarżyli rząd Rzeczypospolitej o „kapitulację przed siłami

(13 X 1935–15 V 1936) – zob. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej* (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2004), 371–372. O wykorzystywaniu antysemickiej retoryki do celów politycznych pisał Jerzy Tomaszewski, *Preludium zagłady: wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998), 40.

⁹³ „Polish Jews Call A General Strike”, *New York Times* 14 III 1936: 9.

⁹⁴ „At Turka a mob raided Jewish shops” – *ibidem*.

⁹⁵ „56 To Go On Trial For Polish Riots”, *New York Times* 1 VI 1936: 8.

⁹⁶ Stefan Niebudek, *Przytyk: wielki proces Polaków z Żydami* (Wrocław: Norton, 2002), 7 – pisze o 43 oskarżonych Polakach. Książeczkę, będącą relacją z procesu, wydano po raz pierwszy w 1936. Cechuje ją antyżydowska retoryka typowa dla publicystyki obozu narodowego tamtego okresu. Autor był jednym z adwokatów broniących Polaków w procesie przytyckim.

⁹⁷ *Ibidem*.

anarchii i przemocą tłumu⁹⁸. Ponadto na konwencji Federacja zrównała położenie Żydów w Polsce z położeniem tej samej mniejszości w nazistowskich Niemczech⁹⁹. Zatem fala antyżydowskiej przemocy w Polsce w latach 1935–1937 przyczyniła się do wzrostu aktywności organizacji żydowskich na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zarówno rezolucje potępiające rząd polski, jak i porównania Polski do III Rzeszy z powodu rzekomych paralel w położeniu Żydów w obu państwach zdarzały się już wcześniej¹⁰⁰.

W 1937 r. antysemityczne nastroje w Polsce utrzymywały się. Brześć n. Bugiem 13 i 14 maja stał się widownią wielkich antyżydowskich rozruchów. „New York Times” poinformował o tym wydarzeniu w radiogramie z Warszawy w wydaniu z 15 maja pod nagłówkiem *Polacy napadają Żydów, aby pomścić zabitego*¹⁰¹. Istotnie, bezpośrednią przyczyną pogromu było zabójstwo policjanta Stefana Kędziory w czasie wykonywania przezeń czynności służbowych, czyli kontroli w sklepie mięsnym należącym do Ajzyka Szczerbowskiego. Gdy policjant rozpoczął konfiskatę mięsa z nielegalnego uboju został śmiertelnie ugodzony nożem rzeźnickim przez syna właściciela jatki – osiemnastoletniego Welwela. Wieść o zabiciu funkcjonariusza rozeszła się po mieście, stanowiąc bezpośredni impuls do rozruchów, w których uczestniczyli przedstawiciele nizin społecznych miasta. Amerykański dziennik błędnie poinformował, że zabójcą policjanta był ojciec mordercy – Ajzyk Szczerbowski¹⁰². Błąd gazety wynikał z omyłki Kędziory, który przed śmiercią winą za zbrodnię obciążył właściciela sklepu¹⁰³. „New York Times” poinformował także o artykule „Kuriera Porannego” na temat pogromu w Brześciu, w którym ten prorządowy dziennik odpowiedzialnością za opisane wydarzenia obciążył przywódców społeczności żydowskiej w Polsce, zarzucając im „tworzenie atmosfery nienawiści wobec Polaków”¹⁰⁴. W opinii amerykańskiego pisma artykuł „Kurierza Polskiego” „skonsternował” (*perplexes*) środowiska żydowskie w Polsce, ponieważ dotąd prasa kontrolowana przez rząd starała się zachować bezstronność w ocenie stosunków polsko-żydowskich i unikać tak jednoznacznych opinii. W tej

⁹⁸ „surrendered to the forces of anarchy and mob violence” – „Polish Jews Assail Anti-Semitism Wave”, *New York Times* 29 VI 1936: 16.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ Już w 1931 Federacja potępiła polski rząd za jego politykę w stosunku do mniejszości żydowskiej – zob. Kapiszewski, „The Federation of Polish Jews”, 53–54. O porównaniach niemieckiej i polskiej polityki wobec Żydów – zob. Różański, „Stany Zjednoczone i Polska w drugiej połowie lat 30. XX wieku. W kręgu spraw żydowskich”, *Dzieje Najnowsze* 1 (2010): 63–79.

¹⁰¹ „Poles Raid Jews To Avenge Killing”, *New York Times* 15 V 1937: 3.

¹⁰² W artykule błędnie wydrukowano nazwisko Szczerbowskiego, nazywając go „Czerdowski” – *ibidem*.

¹⁰³ Więcej na temat wydarzeń w Brześciu zob. Rudnicki, „Dokument kontrwywiadu o pogromie brzeskim 13 maja 1937 roku”, *Kwartalnik Historii Żydów* 2 (2009): 221–234; Jerzy Tomaszewski, „Dwa dokumenty o pogromie w Brześciu”, *Biuletyn ŻIH* 49 (1964): 58–67.

¹⁰⁴ „creating an atmosphere of hatred against Poles” – zob. „Poles Raid Jews To Avenge Killing”, *New York Times* 15 V 1937: 3.

samej kolumnie nowojorska gazeta, opierając się na informacji agencji Associated Press (AP), napisała o rozszerzaniu się fali antyżydowskiej przemocy w Polsce. Do rozruchów na tle antysemickim, skutecznie stłumionych przez policję, doszło w Kobryniu i Terespolu. Mimo to, władze polskie obawiały się – oznajmił dziennik – kolejnych zamieszek przy okazji pogrzebu policjanta Kędziory zabitego przez Welwela Szczerbowskiego. Stąd podjęcie środków ostrożności, na przykład data pogrzebu policjanta utrzymywana była w tajemnicy. Następnie „New York Times” opisał pokrótce konsekwencje pogromu, koncentrując się głównie na wyliczeniu strat materialnych, jakie ponieśli żydowscy obywatele miasta. Według zamieszczonej w dzienniku notki straty brzeskich Żydów oszacowano na 500 tys. dolarów. Sam pogrom polegał na systematycznej grabieży mienia żydowskiego i aktach wandalizmu. Główna ulica miasta stała się nieprzejezdna z powodu zalegania na niej mienia żydowskiego, wywleczonego z domów i warsztatów pracy. Rachunki właścicieli sklepów również zostały zniszczone, co w praktyce utrudniło egzekwowanie długów, które zaciągali chrześcijańscy klienci. Według dziennika mieszkańcy Brześcia przeważnie kupowali na raty (prawdopodobnie chodziło o powszechne przed wojną robienie zakupów „na kreskę”). Mimo licznego udziału obywateli Brześcia oraz ludności napływowej w ekscesach, co nadało im znamię wystąpienia powszechnego, w pogromie nie było ofiar śmiertelnych, natomiast 53 Żydów zostało rannych – poinformował „New York Times”¹⁰⁵.

Wiadomość o stłumieniu antyżydowskich rozruchów w Kobryniu i Terespolu analizowany dziennik powtórzył w wydaniu z 16 maja w tekście pod nagłówkiem *Antysemickie rozruchy rozprzestrzeniają się w Polsce*¹⁰⁶. Oprócz tego, jak wynika z doniesień dziennika, policja interweniowała w Czernowczycach. Do powyższych wydarzeń doszło 15 maja, a więc bezpośrednio po pogromie w Brześciu. Tak oto bliskość chronologiczna opisanych wydarzeń budowała wrażenie permanentnych niepokojów na tle antysemickim w Polsce. Tę samą uwagę można odnieść także do innych opisanych w dzienniku incydentów, które wydarzyły się 15 maja. Otóż w Warszawie eksplodował ładunek wybuchowy przed wejściem do siedziby żydowskiej gminy wyznaniowej. Mimo uszkodzenia gmachu, nikt nie został poszkodowany. Z kolei w Grabowie pod Łodzią zamieszki wywołało zasztyletowanie chrześcijańskiego sklepikarza przez żydowskiego kupca. „Motłoch” (*mob*) – pisał dziennik za agencją AP – bił wszystkich napotkanych Żydów i rozbijał szyby w ich posesjach¹⁰⁷.

W następnym dniu, tj. 17 maja, „New York Times” przytoczył fragmenty pisma Federacji Żydów Polskich w Ameryce skierowanego do Jerzego Potockiego, ambasadora Polski przy rządzie amerykańskim, w związku z wydarzeniami w Brześciu.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ „Anti-Semitic Rioting Spreads in Poland: Building Is Bombed in Warsaw”, *New York Times* 16 V 1937: 30.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

List do ambasadora został podany do wiadomości amerykańskiej opinii publicznej przez samą Federację, która informacje o pogromie w Brześciu przyjęła „z największym niepokojem”¹⁰⁸. W tym samym dokumencie, zacytowanym przez nowojorski dziennik, Federacja poprosiła Potockiego o przekazanie rządowi polskiemu protestu przeciw pogromowi w Brześciu oraz wyrazów „głębokiego ubolewania”¹⁰⁹ z powodu braku skutecznych działań polskich władz, które zapobiegłyby antyżydowskim rozruchom. W tej samej kolumnie „New York Times” zamieścił także informację o przybyciu 16 maja do Brześcia nad Bugiem komisji dochodzeniowej z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie wydarzeń z 13 maja.

W związku z przemocą antyżydowską w Polsce społeczność żydowska planowała dwugodzinny strajk protestacyjny, o którym 23 maja poinformował „New York Times” piórem swojego warszawskiego korespondenta, Jerzego Szapiro. Przerwy w pracy – pisał Szapiro – zaplanowano na poniedziałek 24 maja, jako wyraz sprzeciwu społeczności żydowskiej wobec jej „narastającego prześladowania”, czego kulminacją był pogrom w Brześciu¹¹⁰. W korespondencji ze stolicy Polski Szapiro streścił fragmenty odezwy polskich Żydów (nie precyzując wszakże ich afiliacji politycznych, tymczasem do strajku wezwali syjoniści), w której starali się przekonać swoich współwyznawców do akcji strajkowej. W oświadczeniu polskich Żydów przytoczonym przez amerykańskiego dziennikarza była mowa o „tragedii Brześcia Litewskiego, która jest brutalnym, lecz naturalnym rezultatem przestępczej antysemitkiej propagandy, której pozwala się bezkarnie rozprzestrzeniać i która jest wzmacniana przez dominujące dążenie do eksterminacji Żydów w Polsce”¹¹¹. „New York Times” kontynuował wątek strajku w wydaniu dziennika datowanym na 25 maja, w korespondencji Otto D. Tolischusa¹¹² pod nagłówkiem *Polscy Żydzi zorganizowali strajk generalny*¹¹³. Strajk miał charakter demonstracji, która, według Tolischusa, zgromadziła trzy miliony Żydów, chcących zaprotestować w ten sposób

¹⁰⁸ „viewed with the greatest alarm” – zob. „Protests Attacks on Jews in Poland”, *New York Times* 17 V 1937: 4.

¹⁰⁹ „profound regret” – *ibidem*.

¹¹⁰ Jerzy Szapiro, „Jews Will Be Idle in Polish Protest”, *New York Times* 23 V 1937: 26.

¹¹¹ „The Brzesc-litewski tragedy is the brutal but natural outcome of the criminal anti-Semitic propaganda that is allowed to spread unpunished and that is encouraged by the prevailing trend to exterminate the Jews of Poland” – *ibidem*.

¹¹² Otto David Tolischus (1890–1967) w 1907 wyemigrował z Niemiec do USA. Ukończył Columbia School of Journalism. Pracę dziennikarską rozpoczął w *Cleveland Press*. Od 1933 do 1940 przebywał w Berlinie jako korespondent *New York Times*, który relacjonował powstanie i kształtowanie III Rzeszy. Za tę korespondencję w 1940 Tolischus otrzymał Nagrodę Pulitzera. Od stycznia 1941 pracował jako korespondent *NYT* w Tokio. Aresztowany po agresji Japonii na USA opuścił więzienie w ramach wymiany więźniów. Do 1964 był członkiem rady redakcyjnej *NYT* – zob. Różański, „*New York Times* wobec agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 roku”, *Studia Historica Gedanensia* 2 (2011): 306 (przypis 9).

¹¹³ Otto Tolishus, „Polish Jews Stage A General Strike”, *New York Times* 25 V 1937: 10.

przeciw rozruchom w Brześciu. „Praktycznie we wszystkich dużych i niewielkich miastach – pisał dziennikarz – żydowskie przedsiębiorstwa były od południa zamknięte”¹¹⁴, a ich właściciele i pracownicy zapełnili ulice. Naturalnie informacja o trzech milionach strajkujących nie mogła być prawdziwa, bowiem oznaczałoby to udział w demonstracjach prawie całej populacji żydowskiej w Polsce. W korespondencji Tolischusa znalazła się także wzmianka o wizycie w Polsce przedstawicieli Amerykańsko-Żydowskiego Połączonego Komitetu Rozdawnictwa (America Jewish Joint Distribution Committee – Joint), organizacji dobroczynnej utworzonej w czasie pierwszej wojny światowej w celu udzielania pomocy materialnej diasporze żydowskiej w Europie i Palestynie¹¹⁵. Dyrektor europejskiej filii organizacji, Bernard Kahn, oraz David J. Schweitzer 23 maja odwiedzili Brześć i „byli zszokowani rozmiarami wandalizmu i cierpieniem ofiar”¹¹⁶ pogromu. Działacze Jointu przeznaczili 50 tys. dolarów na pomoc polskim Żydom, z tej sumy połowę przekazano wyznawcom judaizmu, którzy ucierpieli wskutek pogromu w Brześciu – oznajmił Tolischus. Bezpośrednim celem Jointu było zapobieżenie klęsce głodu, a następnie odbudowanie żydowskiej przedsiębiorczości w mieście.

Tolischus wrócił do opisanych antyżydowskich rozruchów zaledwie trzy dni później w korespondencji z Brześcia nad Bugiem. W opinii amerykańskiego dziennikarza miasto powoli wracało do normalnego życia, ale ślady starć ulicznych nadal były w nim widoczne¹¹⁷. Wybuch antyżydowskiej przemocy w Brześciu stał się „kamieniem milowym” (*milestone*) – pisał Tolischus – na drodze prowadzącej społeczność żydowską w Polsce i Europie Wschodniej ku degradacji. Opis Brześcia i położenia mniejszości żydowskiej w tym mieście po wydarzeniach 13 maja stał się dla amerykańskiego dziennikarza okazją do refleksji nad stosunkami polsko-żydowskimi w ogóle. Zdaniem Tolischusa zaburzenia w Brześciu były „rażącą ilustracją politycznych i ekonomicznych konfliktów w Polsce”, będących z jednej strony rezultatem przeludnienia wsi i migracji ludności wiejskiej do miast, z drugiej zaś polityki rządu przejmującego retorykę nacjonalistycznej opozycji i usiłującego zbudować system jednopartyjny w państwie. W ocenie autora analizowanego tekstu, środkiem do realizacji ostatniego celu miała być budowa silnej polskiej klasy średniej kosztem mniejszości narodowych, zwłaszcza Żydów, którzy dominowali w handlu krajowym.

O znaczeniu przywiązywanym przez „New York Times” do problemu antyżydowskiej przemocy w Polsce świadczą liczne artykuły, które dziennik opublikował na ten temat. W wydaniu z 6 czerwca nowojorska gazeta po raz kolejny zamieściła artykuł

¹¹⁴ „In virtually every city and town every Jewish business establishment was closed from noon o'clock” – *ibidem*.

¹¹⁵ Yehuda Bauer, *My Brother's Keeper: History of the American Jewish Joint Distribution Committee, 1929–1939* (Philadelphia: The Jewish Publication Society of America, 1974), 7.

¹¹⁶ „were shocked by the extent of the vandalism and victims' suffering” – zob. Tolischus, „Polish Jews Stage A General Strike”, *New York Times* 25 V 1937: 10.

¹¹⁷ *Idem*, „Riot Scars Remain On Brest-Litovsk”, *New York Times* 28 V 1937: 7.

Tolischusa, którego nagłówek – *Polacy nasilają wojnę przeciw Żydom*¹¹⁸ – nie pozostawiał złudzeń co do jego oceny stosunków polsko-żydowskich. Zdaniem autora artykułu, Polska po śmierci Piłsudskiego zaangażowała się w „drugą wojnę o niepodległość, pod hasłem »Polska dla Polaków«”. W wojnie tej powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN) było „punktem zwrotnym” (*turning point*), ponieważ „wyznańczyło oficjalną linię demarkacyjną między Polakami a Żydami, tym samym nasilając walkę”¹¹⁹. Powstanie OZN pomogło także w wyjaśnieniu stanowiska polskiego rządu wobec toczącej się „wojny”. Tolischus przedstawił je następująco: z jednej strony polskie władze odrzucały przemoc fizyczną wobec mniejszości żydowskiej, jako sprzeczną z polską kulturą, z drugiej zaś uznawały za nie do przyjęcia fakt, iż Żydzi stanowili jedną trzecią mieszkańców polskich miast oraz kontrolowali 60% handlu, 40% przemysłu i prawie zmonopolizowali niektóre wolne zawody – a wszystko to w sytuacji gwałtownego przyrostu demograficznego ludności polskiej, która migrując do miast napotykała bariery ekonomicznego rozwoju. W rezultacie Polacy zmuszeni byli egzystować w przeludnionych wsiach, gdzie zasilali szeregi wiejskiego proletariatu, a więc małorolnych lub w ogóle nieposiadających ziemi chłopów. Dlatego władze Rzeczypospolitej uważały za swój obowiązek popieranie rozwoju polskiej klasy średniej, która stałaby się swego rodzaju opoką dla polskiego nacjonalizmu – oznajmił dziennikarz. Niestety owa emancypacja ekonomiczna Polaków miałaby się odbyć kosztem Żydów, których część musiałaby udać się na emigrację. Według szacunków czynników rządowych, przytoczonych przez autora analizowanego artykułu, emigracja wyznawców judaizmu z Polski, o ile miałaby rozwiązać „problem żydowski w Polsce”, powinna wynieść co najmniej 50 tysięcy osób rocznie, aby przewyższyć roczny przyrost naturalny ludności żydowskiej, który wynosił około 30 tysięcy. W rezultacie trwała polityka „eksterminacji” Żydów, posługując się nomenklaturą Tolischusa, który miał na myśli politykę bojkotu ekonomicznego wyznawców judaizmu, a nie ich fizyczną likwidację. Według dziennikarza bojkot ekonomiczny prowadzony przez Polaków przynosił złowieszcze konsekwencje dla żydowskiego stanu posiadania. Zmniejszała się liczba przedsiębiorstw, głównie sklepów należących do wyznawców judaizmu, zwiększała zaś liczba tego rodzaju przedsiębiorstw należących do Polaków¹²⁰.

Była wcześniej mowa o konsolidacji i wzmożonej aktywności amerykańskich Żydów jako reakcji na pogromy Żydów w Polsce oraz wzrost nastrojów antyżydowskich w tym kraju w ogóle. „New York Times” z 10 czerwca 1937 r. przynosi kolejne świadectwo antypolskiej aktywności środowisk żydowskich po drugiej stronie Atlantyku. Tym razem w tekście pod nagłówkiem *Wezwanie do Polski, prośba o pomoc dla Żydów* amerykańskie pismo poinformowało o odezwie Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego (American Jewish Congress) z 9 czerwca 1937 r., w której uznano

¹¹⁸ *Idem*, „Poles Intensifying War on the Jews”, *New York Times* 6 VI 1937: 34.

¹¹⁹ „marked a turning point not only because it erected an official line of demarcation between Poles and Jews, thereby intensifying the struggle” – *ibidem*.

¹²⁰ Tolischus powołał się na badania Jakuba Leszczyńskiego – *ibidem*.

niepowodzenia polskiego rządu w walce z antysemityzmem za powrót do „barbaryzmu wieków średnich w odniesieniu do ludności żydowskiej”¹²¹. Amerykański Kongres Żydowski przygotował odezwę z myślą o zaplanowanej na następny dzień nadzwyczajnej konferencji w Nowym Jorku, będącej w zamysle organizatorów głosem sprzeciwu wobec położenia mniejszości żydowskiej w Polsce.

I rzeczywiście, 11 czerwca w nowojorskim hotelu Astor odbyło się zaplanowane zgromadzenie, z udziałem 1500 osób reprezentujących 400 żydowskich organizacji na terenie USA¹²². Najważniejszym rezultatem konferencji amerykańskich Żydów było sformułowanie prośby Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego do Departamentu Stanu USA o interwencję „na rzecz Żydów w Polsce cierpiących od antysemitycznej agitacji”¹²³. Interwencja amerykańskiego rządu, „jako przyjaznego mocarstwa”, miała polegać na przekazaniu protestu amerykańskich Żydów ambasadorowi Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie. Główny zarzut wobec Polski dotyczył uprawiania w tym kraju bojkotu ekonomicznego wobec Żydów oraz antyżydowskiej przemocy, w szczególności miano na uwadze wspomniane wcześniej rozruchy w Brześciu nad Bugiem. Na konferencji podjęto także decyzję o wystosowaniu prośby o podobną interwencję do Ligi Narodów, za pośrednictwem Światowego Kongresu Żydów. Z relacji „New York Timesa” wynika, że na zgromadzeniu w hotelu Astor dominowały silnie antypolskie nastroje. Świadczy o tym między innymi wystąpienie redaktora żydowsko-amerykańskiego dziennika „The Day”, S. Dingola, świadka antysemitycznych ekscesów w Brześciu, który oznajmił, że polski antysemityzm nie tylko „terroryzuje Żydów, ale eksterminuje ich, rujnując ich domy i biznesy”¹²⁴. Znowu należy podkreślić, że mianem eksterminacji polskich Żydów ich amerykańscy współwyznawcy określali nie fizyczną likwidację, lecz pozbawianie ich ekonomicznych podstaw bytu.

Wyżej streszczony tekst „New York Timesa” był relacją ze spotkania delegatów Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego, w tamtym czasie bardzo krytycznego wobec Polski za jej politykę wobec mniejszości żydowskiej. Następnego dnia, tj. 12 czerwca, ukazał się inny artykuł poświęcony położeniu mniejszości żydowskiej w Polsce, tym razem stanowiący samodzielną ocenę problemu autorstwa Anne O’Hare McCormick. Tekst dziennikarki ukazał się w stałej rubryce pisma zatytułowanej *Europa* i był zdecydowanie krytyczny wobec polskich władz i polskiego społeczeństwa w kontekście zagadnień żydowskich. Nagłówek artykułu – *Pol-ska, niegdyś ciemieżona, obecnie przyjęła rolę ciemieżcy*¹²⁵ – streszczał zasadnicze

¹²¹ „barbarism of the Middle Ages in respect to their Jewish populaion” – zob. „Appeal To Poland Asks Aid for Jews”, *New York Times* 10 VI 1937: 4.

¹²² „U. S. Asked To Aid Jews in Poland”, *New York Times* 11 VI 1937: 16.

¹²³ „in behalf of Jews in Poland suffering from anti-Semitic agitation” – *ibidem*.

¹²⁴ „Polish anti-Semitism is no longer one of terrorizing the Jews, but of exterminating them, of ruining their homes and businesses” – *ibidem*.

¹²⁵ Anne O’Hare McCormick, „Europe: Poland, Once Oppressed, Now Takes Oppressor’s Role”, *New York Times* 12 I 1937: 14.

uwagi autorki. Chodziło o dyskryminację mniejszości narodowych zamieszkujących w tym państwie, zwłaszcza Żydów, co do których uważano, że najlepszym rozwiązaniem będzie ich emigracja – informowała McCormick. Jej zdaniem los Żydów w Polsce był tylko nieco mniej tragiczny aniżeli los wyznawców judaizmu w hitlerowskich Niemczech. Przy formułowaniu oceny położenia mniejszości żydowskiej w Polsce amerykańska publicystka posiłkowała się wcześniej przytoczonymi „reportażami” (*reports*) Tolischusa. Za nim obarczyła OZN odpowiedzialnością za kształtowanie polityki Polski w atmosferze ekskluzywizmu i rasizmu, w celu polonizacji mniejszości narodowych. Państwo polskie w opinii McCormick odbudowywało się „w duchu i na wzór straszny jak nazistowskie Niemcy”¹²⁶.

Pogrom brzeski powrócił na łamy „New York Timesa” w wydaniu dziennika z 16 czerwca w związku z rozpoczętym dzień wcześniej procesem Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego o zabójstwo policjanta Kędziory. W niepodpisanym radiogramie z Brześcia nad Bugiem, w którym toczył się proces, streszczono pokrótce zdarzenie stanowiące bezpośredni impuls do głośnych rozruchów oraz zrelacjonowano pierwszy dzień procesu¹²⁷. Z relacji wynika, że obrońcy Szczerbowskiego utrzymywali, iż oskarżony jest niepełnoletni, dlatego nie mógł być pozwany za zabójstwo. Jednak obrona nie odnalazła żadnego dokumentu poświadczającego wiek Welwela Szczerbowskiego, a „ekspersi medyczni” (*medical experts*) ustalili wiek podejrzanego na osiemnaście lat, co umożliwiło jego osądzenie. Sam oskarżony przyznał się do zadania ciosu nożem rzeźnickim policjantowi Kędziorze, po którym funkcjonariusz zmarł.

Orzeczenie lekarskie ustalające wiek oskarżonego na 18 lat przypieczętowało los Szczerbowskiego, ponieważ 16 czerwca, a więc w drugim dniu procesu sąd orzekł karę śmierci wobec podsądnego. Czytelnicy „New York Timesa” mogli się zapoznać z sentencją sądu już 17 czerwca, przeczytawszy notkę pod nagłówkiem *Sąd skazał polskiego chłopca*¹²⁸. Mimo orzeczenia najwyższego wymiaru kary, relacja z procesu była wstrzemięźliwa. Nie krytykowano sądu, być może dlatego, że – jak zaznaczono w dzienniku – oczekiwano złagodzenia kary w sądzie drugiej instancji, do którego obrona złożyła apelację. Ponadto proces przeprowadzono z „większą sprawiedliwością” (*greater fairness*) – pisał „New York Times” – aniżeli toczony niemal równoległe przed Warszawskim Sądem Okręgowym proces Judki Lejba Chaskielewicza, oskarżonego o zastrzelenie w 1936 r. w Mińsku Mazowieckim wachmistrza 7 Pułku Ułanów, Jana Bujaka. Dodajmy, że podobnie jak w przypadku zabicia polskiego policjanta w Brześciu zbrodnia popełniona rok wcześniej przez Chaskielewicza wywołała w czerwcu parodniowe antyżydowskie ekscesy w Mińsku Mazowieckim¹²⁹. Według amerykańskiego dziennika „większa sprawiedliwość”

¹²⁶ „in a spirit and on a pattern terribly like that of Nazi Germany” – *ibidem*.

¹²⁷ „Poland Tries Slayer Who Brought On Riot”, *New York Times* 16 VI 1937: 4.

¹²⁸ „Court Dooms Polish Boy”, *New York Times* 17 VI 1937: 9.

¹²⁹ Michlic, *Obcy*, 181.

procesu Szczerbowskiemu polegała na braku wzmianek ze strony sądu i oskarżenia o żydowskiej przynależności narodowej młodego podsądnego. Inaczej niż w warszawskim procesie Chaskielwicz rozpozycytem 2 czerwca 1937 r., w którym odpowiedzialnością za popełnione przestępstwo obarczono nie tylko samego zabójcę, ale i społeczność żydowską, której zarzucano przynależność do skrajnie lewicowych żydowskich organizacji wrogo nastawionych do państwa polskiego¹³⁰.

Lata 1935–1937 stanowiły kulminację antyżydowskiej przemocy w Polsce w okresie międzywojennym¹³¹. W kolejnych latach, aż do agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę, uwaga „New York Timesa” coraz częściej skupiała się na innych aspektach polsko-żydowskiej koegzystencji, między innymi na ciągle podnoszonym przez opozycyjne partie polityczne, zwłaszcza obóz narodowy, ale i – od września 1936 r. – obóz piłsudczykowski-sanacyjny dezyderacie emigracji części Żydów z Polski, a także na ustawodawstwie parlamentu godzącym w ekonomiczne położenie mniejszości żydowskiej w II RP. Na przykład 25 stycznia 1938 r. amerykański dziennik opublikował tekst zatytułowany *Żądania, aby „bogate narody” pomogły polskim Żydom*¹³², w którym streszczono sejmowe wystąpienie posła rządzącego obozu, wzywającego do emigracji „setek tysięcy” rosyjskich Żydów, którzy rzekomo osiedlili się w Polsce po pierwszej wojnie światowej¹³³. Wątek pomocy państw zachodnich w zorganizowaniu emigracji żydowskiej z Polski nie pojawił się w wystąpieniu posła przypadkowo. Po raz pierwszy podobna propozycja padła z ust ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka, w Lidze Narodów we wrześniu 1936 r.¹³⁴ W tym między innymi celu Warszawa podjęła rozmowy z rządem francuskim na temat koncesji osiedleńczych na Madagaskarze, a nawet przejęcia wyspy przez Polskę¹³⁵. Również ten problem znalazł swe odzwierciedlenie na łamach nowojorskiego pisma, bowiem w wydaniu z 1 stycznia 1938 r. pod nagłówkiem *Madagascar badany jako dom dla Żydów; Polska i Francja nadal postrzegają wyspę jako miejsce masowej emigracji*¹³⁶ poinformowano czytelników o kontynuowaniu rozmów w tej sprawie przez czynniki oficjalne obu państw. Jednak ten i inne problemy poświęcone szeroko rozumianej dyskryminacji wyznawców juda-

¹³⁰ „Court Dooms Polish Boy”, *New York Times* 17 VI 1937: 9. Więcej na temat procesu Chaskielwicz zob. Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja*, 300–303.

¹³¹ Michlic, *Obcy*, 158.

¹³² „Urges ‘Rich Nations’ to Help Polish Jews; Warsaw Deputy Would Oust Those Who Have Settled in Country Since War”, *New York Times* 25 VI 1938: 7, <http://query.nytimes.com/gst/abstract.html?res=9E07E5DB1E3EE03ABC4D51DFB7668383629EDE>, dostęp: 3 V 2016.

¹³³ Szerzej na temat rzekomego osiedlenia się w Polsce setek tysięcy Żydów – zob. Jerzy Tomaszewski, „Rząd Rzeczypospolitej wobec emigracji Żydów (interpelacje poselskie i odpowiedzi premiera)”, *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego* 4 (1994): 99–111.

¹³⁴ Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja*, 373 i nn.

¹³⁵ Carla Tonini, „The Polish Plan for a Jewish Settlement in Madagascar 1936–1939”, *Polin* 19 (2007): 467–477.

¹³⁶ „Madagascar Studied as a Home for Jews; Poland and France Continued to View Island as Site for Mass Emigration”, *New York Times* 1 VI 1938: 15, <http://query.nytimes.com/gst/abstract.html?res=9904E3DF113EE03ABC4953DFB7668383629EDE>, dostęp: 3 V 2016.

izmu w Polsce i obecne na łamach „New York Timesa” pod koniec lat trzydziestych ubiegłego wieku wykraczają poza temat niniejszego tekstu.

Przemysław Różański

The “New York Times” on Anti-Jewish Acts in Poland in the Inter-War Period

Summary

The “New York Times” had been interested in the situation of Jews in Polish lands from the second half of the nineteenth century, thus long before Poland achieved independence. The next waves of increased interest on the part of the New York newspaper in the situation of Jews in Polish lands took place at the start of the twentieth century and in the period of the First World War. A growth in the number of articles in the newspaper on the situation of Polish Jews is connected with a growth of tension in relations between the Christian population and Jews living in the Russian Empire. While the journal clearly and negatively evaluated the situation of Jews in the Empire, its judgment of Polish-Jewish relations remained more nuanced.

Poland’s winning independence contributed toward a further growth in the interest of The “New York Times” in Polish-Jewish relations. At the same time, this was connected with acts of anti-Jewish violence, which took place during the struggle for the eastern border of the new state. Frequently, the American journal gave exaggerated numbers of the victims of anti-Jewish incidents in Poland.